Nr. 299. Czwartek, 31 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 23 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., [illegible] po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 30 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował w etacie Prokuratoryi skarbu we Lwowie sekretarzy Prokuratoryi skarbu: dr. Ernesta Mentschla i dr. Eugeniusza Bartla, radcami skarbowymi; prowizorycznego sekretarza Prokuratoryi skarbu, dr. Karola Skrowaczewskiego i adjunkta Prokuratoryi skarbu, dr. Adama Lardemera, sekretarzami Prokuratoryi skarbu; oraz prowizorycznego adjunkta Prokuratoryi skarbu, dr. Tadeusza Prawdzic Cybulskiego-Wszelaczyńskiego i koncypistę Prokuratoryi skarbu, dr. Tadeusza Sobolewskiego, adjunktami Prokuratoryi skarbu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Stanisława Niklewicza w Wadowicach do sądu krajowego w Krakowie i zamianował radcami sądu krajowego: prokuratora Państwa, Teodora Ligęzę Przychockiego w Jaśle dla Nowego Sącza, sędziów powiatowych, Władysława Mossóra w Krakowie dla Jasła i dr. Wincentego Chmurę w Krakowie dla Krakowa, zastępcę prokuratora Państwa dr. Franciszka Solaka w Krakowie dla Wadowic, sędziego powiatowego Jana Hansa w Nowym Sączu dla Nowego Sącza, sędziego powiatowego Władysława Trzecieckiego w Nowym Sączu dla Rzeszowa, zastępcę prokuratora Państwa Bolesława Rychlika w Krakowie dla Nowego Sącza i sędziów powiatowych: Andrzeja Bergela w Tarnowie dla Tarnowa, Józefa Windakiewicza w Jaśle dla Jasła i Kornela Mościckiego w Rzeszowie dla Rzeszowa.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kontrolora Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Wilhelma Sighartnera, zarządcą Zakładu kary dla mężczyzn w Mürau.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego, Franciszka Grossa w Kalwaryi, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 grudnia.

Z Izby Panów.

Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie, na którego porządku dziennym umieszczono między innemi ustawę upełnomocniającą i kilka innych ustaw, uchwalonych przez Izbę posłów na ostatniem posiedzeniu.

Obrady nad prowizoryum budżetowem rozpoczął bar. Niebauer jako sprawozdawca, poczem zabrał głos dr. Ross i omawiał wpływ na administracyę z zewnątrz, do czego przyczynia się także wpływ ze strony parlamentu, nad czem mowca mocno ubolewa, zaznaczając, że administracya powinna być wolną od wszelkich wpływów z zewnątrz i prosząc Rząd o energiczną ochronę przed tymi wpływami.

Hr. Franciszek Thun wyraził powinszowania Prezesowi gabinetu z powodu rezultatów, jakie osiągnął w parlamencie; powinszowania te wyraził mowca zarówno bar. Bienerthowi, jak i parlamentowi. Mowca jakkolwiek jest przeciwny powszechnemu prawu głosowania, stwierdza jednak, że ustanie parlamentu byłoby nieszczęściem.

Spokój polityczny — wywodził hr. Thun dalej — nastaje, gdy ulica milczy. Na razie zostawić należy na boku kwestyę, czy dobre są środki wyjątkowe, to pewna, że zaprowadzenie sądów doraźnych przyczyniło się do uspokojenia. Mowca pragnie, aby spokój zapanował nietylko w Pradze, lecz także wszędzie, gdzie wydarzyły się zaburzenia i pochwala, że potępienia godny ruch bojkotowy udało się Rządowi stłumić w tak energiczny sposób.

Omawiając stosunki niemiecko-czeskie, przypomniał mowca owe czasy, kiedy centralizm i germanizacya nie dopuszczały do rozwoju narodu czeskiego. Naród czeski dziś jeszcze musi walczyć o swe prawa, wrażliwość zaś Czechów doznała jeszcze nowej podniety przez takie zajścia, jak ostatnie w Sejmie czeskim, gdzie śpiewano „Wacht am Rhein“. Austrya powinna prowadzić politykę narodowościową, która zadowalałaby wszystkie narody i w której żaden naród w swym rozwoju kulturalnym nie powinien zależeć od *veta* drugiego narodu. Niesprawiedliwą jest rzeczą, aby Włochom i Słowianom południowym odmawiano Uniwersytetu, oraz aby Czechom odmawiano utworzenia drugiego Uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Mowca wyraził życzenie, aby w Czechach nastał spokój narodowościowy i oświadczył, że jest przekonany, iż pokój ten przyjdzie do skutku, ponieważ oba narody, zamieszkujące Czechy są zdane same na siebie i przywiązane do gleby. Pierwszą przesłanką do przeprowadzenia zgody czesko-niemieckiej jest znalezienie sposobu dla utworzenia podstawy do porozumienia przez przymusowe zaprowadzenie nauki obu języków krajowych w szkołach wydziałowych i średnich, drugą przeprowadzenie zasady tłumaczenia przy zupełnem równouprawnieniu obu języków. Niemcy muszą odstąpić od żądania podziału Czech, gdyż wówczas pokój byłby wogóle niemożliwy. Przeprowadzoną musi być też ochrona mniejszości. Zasada tłumaczenia, jak również ochrona mniejszości przy rozwiązaniu kwestyi urzędników okaże się zbędną. Zgoda może nastąpić jedynie przez wzajemne porozumienie się między mężami zaufania obu narodów. Przed okrojowaniem pokoju należy przestrzedz; pokój przyjdzie do skutku w drodze wzajemnego porozumienia.

Następnie mowca zajmował się kwestyą wojskową i wskazał, że według doniesień dzienników w drugiej połowie Monarchii oczekują nowych koncesyj wojskowych. Izba panów wie, że prerogatywy Korony nie mogą być ograniczone. Jeżeli jednak z drugiej strony ze względów polityczno-narodo-

---

27)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Molecki obrzucił go spojrzeniem pełnem politowania i wracając do swej spokojnej melancholijnej zadumy, mówił:

— Owszem, osoba tej pani, czy jeden epizod z bogatej historyi jej życia, stoi w bezpośrednim związku przyczynowym z naszą tu obecnością. Wyjaśni on mianowicie racye psychologiczne, dla których nie palnę panu w łeb, ale zmuszam do tej konwersacyi, dla nas obu niezbyt przyjemnej.

Andrzej zadygotał. Zagotowało się w nim, wzburzyło. Ręce mu się zaczęły trząść nerwowo, jak zawsze w chwilach, kiedy nie panował nad porywczością. Wyjął rewolwer z kieszeni i położył go na stole przed sobą.

— Jestem przygotowany na wszelkie ewentualności.

— Słusznie — ciągnął spokojnie Molecki. — Słusznie pan czynisz, będę bowiem w ciągu naszej rozmowy musiał powiedzieć panu rzeczy, tak twarde, że nie mógłbyś ich spokojnie wysłuchać bez tej doskonałej broni, którą przed sobą położyłeś. Znam te rewolwery. Jest to buldog angielski, najnowszego systemu. Przez długość stołu oczywiście strzał z każdego pistoletu, byłby zupełnie skuteczny, ten może być precyzyjny.

Andrzej zrozumiał, że teraz nie zrobi już użytku z broni. Nie będzie przecież strzelał do człowieka bezbronnego. Ach gdyby ten chciał zmierzyć się z nim lufa w lufę. Pojął, że gest jego był poprostu niemądry, że w owem popisywaniu się rewolwerem, było coś dziecinnego, czy kabotyńskiego. Nie schował go jednak z powrotem do kieszeni, spuścił tylko ze wstydem oczy na serwetę. Przekonał się najkategoryczniej, że łudził się co do jakichkolwiek przewag nad przeciwnikiem, Molecki bowiem najwyraźniej panuje nad nim pod każdym względem. Niezłomną wolą i chłodną męską powagą, panuje nad jego histeryczną nerwowością. Stwierdzenie tej prawdy przygnębiło go i upokorzyło.

— Słucham — zawołał głucho, ze źle utajonym akcentem bezsilnej złości, — słucham pana, ale ostrzegam, że nie mam potrzeby znosić obelg i skorobyś się pan zapomniał...

— Nie zapomnę się, przerwał Molecki — i z całą świadomością, z całą odpowiedzialnością za każde słowo, powiem to tylko, co powiedzieć pragnę, co uważam w sprawie za konieczne.

Za ścianą wrzeszczała pijana Czumińska. Molecki spochmurniał znowu, przerwał rozmowę i nasłuchiwał. Z bezładnych słów, słów bezwzględnych i okropnych w swej nagości, wiązała się treść jej istoty. Mówiła o swoim temperamencie niepohamowanym, o nienasyconej żądzy nowych wrażeń, o swoim demonizmie. Drwiła z ograniczenia uczuć współczesnego intelektualisty, wynaturzonego z mocnych, żywiołowych popędów.

— Albo wy umiecie kochać, wy amfibie — woła w furyi — wy niedołęgi natury, z krwią wydestylowaną z wszelkiej woni i smaku, albo wy dla kobiety zapomnicie kiedykolwiek o waszych filisterskich interesach, obowiązkach, przesądach? albo porwie was kiedy dyonizejski szał aż do granic wzniosłej abnegacyi z wszelkiego konwenansu, etyki, wszelkich względów i względzików, które ja rozbijam o tak...

Nastąpił brzęk tłuczonego gwałtownie szkła. Huknął okrzyk zmieszany kilku męskich piersi.

— A mazeł topf!

Molecki kiwnął głową w zadumie.

— Tak, tak to ona, poznaje ją — dyablica! Tak, tak można by było przypuszczać istnienie jakichś szatańskich mocy, jakichś nadprzyrodzonych władz demonizmu, gdyby rzeczywistość nie przedstawiała tego wszystkiego najbrutalniej, ze strony grubej zmysłowości i braku wszelkiego dostojeństwa ludzkiego, wszelkich podstaw moralnych. Czem gasi ta hetera pragnienia wyolbrzymionej nad miarę ludzką kobiecości? Oto przywiązuje się z zaparciem siebie na czas jakiś do pierwszego lepszego zwierzęcia ludzkiego, do brutala, który ją kopie, bije po twarzy, włóczy za włosy, który jej imponuje bezczelnością i karkiem grubym na modłę byka farnezyjskiego. Kocha się jednocześnie w bandytach, rzezimieszkach, stręczycielach do nierządu, w wyrzutkach społeczeństwa, w natchnionych artystach i poetach, w wyrafinowanych a zblazowanych u kresu sił swoich rozpustnikach, lub czeladnikach rzeźnickich, to znowu porywa w plugawe objęcia duszę czystą, serce naiwne, gorące i szczere młodego naiwnego chłopca, ażeby tchnieniem swojem zniepra-wić go, a wreszcie zabić.

Pamiętam — ciągnął dalej — przyjechała przed czterema laty do „Zagłębia“ z trupą wędrownych aktorów. Spragnieni na obczyźnie słowa polskiego przyjęliśmy ich z otwartemi rękami: Przygarnęli, nakarmili, napoili. Lucyan, syn mój wraz z kilku młodymi zakrzątnął się godziwie około zorganizowania przedstawień.

Żywą wyobraźnię jego porwały poetyczne kreacye świetnej artystki. Rozegzaltował się chłopiec do najwyższego stopnia. Uniesiony boskim czarem sztuki zapomniał o ziemskiem, aż nazbyt ziemskiem pochodzeniu jej kapłanów. Na uczcie, wydanej przez kolonię polską dla aktorki, wypowiedział na cześć jej wiersz płomienny i ryknął płaczem....

Tu Molecki urwał. Przysłonił twarz rękami i umilkł, jakby obraz, wywołany nagle we wspomnieniu, pochłonął go niepodzielnie, jakby nie chciał głosem spłoszyć zjawionych widm przeszłości. W sąsiednim salonie umilkły krzyki. Może zmożeni trunkiem biesiadnicy zasnęli nad niedopitą szklanicą. I trwała cisza nieprzerwana i tak zupełna, że z za przeciwnej ściany przedarły się lekkie szmery pocałunków. Molecki zaczął znowu opowieść swoim niskim, matowym głosem.

— Pamiętam ten płacz ekstatyczny, porywający siłą swej młodzieńczej bezpośredniości. Po zebranych szedł jakby dreszcz zachwytu i grozy jednocześnie. Ona wstała od stołu, szła królewska, majestatyczna do syna mego i przy wszystkich złożyła pocałunek na jego czole, na czole śmiertelnie bladem od wzruszenia.

W pocałunku tym straciłem syna na zawsze. Pocałunkiem tym przykuła go do siebie na śmierć. Poszedł za nią, nie oglądając się na ślady kroków swoich....

Przepadał w jej objęciach na długie dni.... a potem powędrował w świat od miasta do miasta jak cygan, z tym cygańskim taborem.... A kiedy jako mężczyzna, jako człowiek honoru nie mógł już znieść dłużej, że miłością kochanki dzielić się musiał z innymi, kiedy na kolanach wybłaganą wyłączność utracił oszukańczo, palnął sobie w łeb pewnego wieczora. I wieczora tego przed skonem napisał do mnie list smutny, w którym zaklina mię, ażebym przebaczył macosze.... ażebym przebaczył Julii, żonie mojej, która mię opuściła. „Jeżeliś, ojcze, kochał prawdziwie — pisał on — to w imię miłości tej, w imię szczęścia, jakie miłość daje, szczęścia, trwającego bodaj jedno mgnienie oka, słuszna jest, ażebyś za nie miał wdzięczność i przebaczył, jak ja przebaczyłem. Za te chwile szczęścia bezwzględnego w uścisku kochanej kobiety radbym resztę życia ponieść dla niej w ofierze, poświęcić jej wszystkie starania swoje. Ale brutalny egoizm męski zbyt okrutnie doświadcza mię torturami niskiej zazdrości zmysłowej. To nad siły moje! Tak, tak — pisał — nie mam sił do zniesienia świadomości, że inny mężczyzna bierze ją w objęcia, a ona nie chciała świadomości mi tej oszczędzić. Nie mam odwagi cierpieć, zmagać się z sobą, walczyć z gwałtownymi odruchami obrażonej miłości własnej, dlatego odchodzę. Ale ty, ojcze, który hartowałeś wolę w ogniu doświadczeń najtwardszych, powinieneś umieć wytrwać, powinieneś umieć przebaczyć kobiecie, która cię darzyła pieszczotą“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych żąda się nowych koncesyj, to nietylko prawem, ale i obowiązkiem tej Izby podnieść głos i zaznaczyć swe stanowisko. Według przekonania mowcy koncesye te odnoszą się do uznania żądań węgierskich, mianowicie języka węgierskiego w armii. Gdyby tak było, to, zdaniem mowcy, istnieje wielkie niebezpieczeństwo dla jednolitości i dzielności armii. Najważniejsze w armii jest jej jednolitość i jej duch. Dlatego też mowca zwraca się do Rządu z gorącą prośbą, aby z całą stanowczością wystąpił przeciw zamierzonym koncesyom, bo armia nie może być przedmiotem politycznej zamiany, czy handlu. Wskazawszy, że ciała parlamentarne Austryi chętnie ponoszą ofiary na armię wspólną, ale nie dadzą ani grosza dla armii podzielonej, zwrócił się mowca z całą czcią także z prośbą do Monarchy, aby stanął w obronie armii. (Oklaski).

Następnie omawiał hr. Thun położenie zagraniczne i wyraził nadzieję, że br. Aehrenthalowi uda się utrzymanie pokoju, poczem zaznaczył, że parlament austryacki przez uchwalenie aneksyi złoży dowód, iż wszelkie walki wewnętrzne nie osłabią stanowiska Monarchii na zewnątrz.

Br. Czedik imieniem partyi centrum złożył następujące oświadczenie: Stronnictwo mowcy, jak przedtem, tak i nadal stoi na stanowisku, że decyzya o organizacyi i kierownictwie armii jest niezaprzeczoną prerogatywą Korony, uznaje nagłą potrzebę najszybszego spotęgowania armii i usunięcia z niej wszystkich niedogodności. Uważa za rzecz bezwarunkowo konieczną dla ochrony Państwa i jego mocarstwowego stanowiska wspólność, jednolitość i bitność armii austro-węgierskiej. Wyraża żądanie, aby Rząd austryacki był w swoim czasie poinformowany o wszystkich planowanych zmianach w armii i aby z całą stanowczością przestrzegał interesów Austryi, jakoteż odmówił zgody dla wszystkich nowości, które mogą wpłynąć niekorzystnie na stosunki wojskowe Austro-Węgier.

Przemówienie P. Prezydenta Ministrów.

Z kolei zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth. Zaznaczając, że Rząd z całym naciskiem będzie występował za załatwieniem zwyczajnego budżetu w porę i wskazał z zadowoleniem na to, że mimo wzburzenia narodowościowego w ostatnim czasie Izba posłów nie dała się odwieść od wykonania praw swych, przewidzianych przez konstytucyę. Czerpiąc otuchę w zachowaniu się Izby, Rząd nie da się odwieść od polityki ścisłej lojalności i objektywności w kwestyach narodowościowych, aby pozyskać zaufanie stronnictw i sprowadzić to uspokojenie, które jest najważniejszym warunkiem narodowego porozumienia. Zwłaszcza starać się Rząd będzie o przygotowywanie terenu do zbliżenia się wzajemnego w Czechach, do czego potrzeba będzie dobrej woli i czynnego współdziałania stronnictw.

Premier zgadza się w zupełności z wywodami dr. Rossa co do tego, że administracya powinna być wolna od wszelkich wpływów politycznych stronnictw i wyznaje zasadę, że ciała parlamentarne mają tylko prawo kontroli i krytyki czynności administracyjnej organów rządowych.

W dalszym ciągu zaznaczył baron Bienerth, że tylko przy zupełnym obrachunku finansowym na dłuższy przeciąg czasu możliwą jest konsekwentna polityka finansowa.

Co do kwestyi bankowej, to zauważył mowca, że oba Rządy, w myśl umowy zawartej w ugodzie, rozpoczną przedewszystkiem między sobą, a potem z Bankiem rokowania co do przedłużenia przywileju bankowego, do czego Rząd tembardziej czuje się powołanym i zobowiązanym, że rozwiązanie kwestyi bankowej jest terminowo ograniczone.

Omawiając kwestyę armii, wskazał P. Prezydent Ministrów na to, że także art. 12 węg. ust. z r. 1867 zna tylko całkowitą armię z jednolitem kierownictwem i jednolitą organizacyą wewnętrzną. Zarządzenia te według ustawy z 21 grudnia 1867 r. wyłącznie przysługują Najj. Panu, nie sprzeciwia się to jednakże w niczem temu, aby przy wydawaniu zarządzeń o armii wspólnej, co wynika z kompetencyi Monarchy, Rząd miał prawo, a nawet obowiązek badania natury i skutków tych zmian z punktu widzenia swej odpowiedzialności konstytucyjnej. Tak samo ze względu na kompetencyę Rady państwa przy ustalaniu budżetu, zezwalaniu na pobór rekrutów i uchwalaniu ustawy wojskowej nie może być rzeczą wątpliwą, że Rada państwa, jeżeli żąda się od niej nowych świadczeń w pieniądzach i w ludziach na rzecz armii wspólnej, uprawniona jest do zastanawiania się nad tem, czy cel tych uchwał może być osiągnięty i czy nie zmieni się w niczem charakteru armii, uznanej w ustawie za jednolitą.

Mowca wskazał na ustawę węgierską, która zawiera zupełną równość obu grup krajów Monarchii co do traktowania kwestyj wspólnych.

Tem samem co do wspólnej armii nie mogą istnieć żadne prawa, które Sejmowi węgierskiemu przysługiwałyby, a którym nie odpowiadałyby równorzędne prawa Rady państwa. Wspólna armia jest rękojmią europejskiego pokoju. Utrzymanie jej zdolności do tworzenia tej rękojmi należy do najpoważniejszych obowiązków każdego narodu. Izba oceni to, jeśli P. Prezydent Ministrów nie będzie się wdawał w szczegóły kwestyi, która jest w stadyum rozwoju, a której zresztą rozwiązanie ostateczne nie nastąpi bezpośrednio. Najkonieczniejszym warunkiem nowych zarządzeń byłoby, aby przez nie ani jedność, ani bitność, ani zdolność armii do boju nie była uszczuplona. W każdym razie, zapewnia mowca, sprawy wojskowe tylko w porozumieniu z władzami konstytucyjnemi będą rozwiązywane i że przytem wpływ Austryi, zagwarantowany przez ustawy, zastosowany będzie w pełni, prawa zaś Austryi nie doznają wcale uczczuplenia; to jest właśnie niewzruszone stanowisko, na jakiem Rząd stoi.

Rząd liczy też na poparcie Izby panów w wykonaniu programu, jaki rozwinął przy objęciu steru.

W końcu prosił P. Prezydent Ministrów o przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Przemówienie JE. Leona hr. Pinińskiego.

JE. hr. Piniński zauważył, że dyskusyę nad prowizoryum budżetowem należy wyzyskać, celem poruszenia stosunków polityki wewnętrznej, gdyż niepewną jest rzeczą, czy następny budżet będzie uchwalany w Izbie posłów i w Izbie panów. Wszystkim wiadomo, że § 14 już raz był za pasem. Uchwalenie przez Izbę posłów prowizoryum budżetowego uważa mowca za sukces Rządu, a nie Izby posłów, gdyż przedłożenie to w Izbie posłów załatwiono tylko z wielką trudnością. Szereg faktów, jakie poprzedziły uchwalenie prowizoryum budżetowego, nie jest szczególnie pochlebnem świadectwem dla naszego życia politycznego. Gabinet barona Becka musiał ustąpić i utworzono prowizoryczny gabinet, któremu zawotowano prowizoryum tylko dlatego, że jako gabinet nieparlamentarny nie cofał się przed użyciem § 14. Pomoc socyalnych-demokratów daną Rządowi, uważa mowca za niezbyt szczęśliwe wydarzenie, gdyż jeżeli Rząd był w tym wypadku zawisłym od ich pomocy, to z pewnością i w innych kwestyach nie będzie mógł się uwolnić od zależności od tego stronnictwa, a jeśli się zważy, że są to przeciwnicy porządku prawnego, to fakt ten bynajmniej nie dowodzi, jakobyśmy znajdowali się na drodze, którą możnaby nazwać szczególniej pomyślną.

Mowca zajmował się następnie charakterem gabinetu urzędniczego, który ma utorować drogę gabinetowi koalicyjnemu. Jeżeli za warunek koalicyi przyjmuje się porozumienie i pojednanie Niemców z Czechami, to obecny Rząd prowizoryczny byłby obliczony na bardzo daleką metę. Z pewnością byłoby lepiej, gdyby powstała długotrwała koalicya, ale pewną jest rzeczą, że utworzenie koalicyi sprowadzi w kilka tygodni nowe przesilenie. Państwo wzbogaci się o kilka Ekscelencyj, a zubożeje o kilka dożywotnich pensyj ministeryalnych. Wobec tego byłoby bardziej odpowiednią rzeczą utworzyć trwały gabinet urzędniczy, albowiem, gdy upadnie najstarszy szef sekcyi, to na jego miejsce przyjdzie drugi z urzędu. Bądź co bądź byłoby ubolewania godnem, gdyby przy tworzeniu koalicyi mniejszą odegrała rolę miłość pokoju, niż łakomstwo na teki.

W ostatnim czasie można się było przekonać w Izbie posłów, że liczba kandydatów na Ministrów raczej wzrasta, niż maleje. Jest to rzeczą niepojętą, ale najbardziej niepojęty jest fakt, że tylu jest recydywistów, którzy raz już byli Ministrami, a przecież pragną ponownie objąć teki. W Austryi bądź co bądź może być przyjemne być zamianowany Ministrem, ale przyjemniejszą jest rzeczą ustąpić z gabinetu, gdyż wówczas ma się miłe wspomnienia, dość piękną pensyę i tytuł Ekscelencyi, co przecież imponuje. (Wesołość).

Obecne stosunki polityczne w Austryi są nieznośne. Są one następstwem błędów, popełnionych przez kierowników polityki. Od czasu Taaffego kierownictwo polityki wewnętrznej w Austryi nie miało szczęścia. Wprawdzie gabinety Windisch-Graetza i Thuna w ważnych kwestyach okazały zasady bardzo dobre, ale niestety nie miały możności należytego rozwinięcia swej działalności. Inni kierownicy polityki austryackiej, zdaniem mowcy, nie mieli silnych zasad. W Austryi najlepszą zasadą ze względu na różnorakość narodów jest: administrować dobrze i uczciwie, nie robiąc żadnych eksperymentów.

Co do reformy wyborczej to mowca zawsze był zdania, że równocześnie ze zdemokratyzowaniem parlamentu i rozszerzeniem prawa wyborczego należało przeprowadzić reformę regulaminu, a nie powinno się było pomnażać liczby mandatów. Że stało się inaczej, to z pewnością nie wyjdzie na korzyść Monarchii. Ministerstwo Koerbera mogło mieć większość dla zmiany regulaminu, ale Koerber nie był za sanacyą parlamentu, lecz marzył o roli kuratora państwa może nawet dożywotniej, wobec czego dezorganizacya parlamentu była dla niego rzeczą pożądaną. Jeżeli dr. Koerber widział świat w mikrokosmosie dzienników i sądził, że każdy rząd jest dobry, który tylko chwali odpowiednia liczba dzienników, to należy to stanowczo potępić, ponieważ dzienniki nie czynią tego bezinteresownie. Jeżeli fundusz dyspozycyjny nie wystarcza, należy go podwyższyć, ale jest rzeczą bezwarunkowo potępienia godną, jeżeli fundusz ten powiększa się przez nadawanie szlachectwa i odznaczeń. Jeżeli gabinet Koerbera mizdrzył się do socyalistów i tych, którzy wołają, „Los von Rom“ to następcy jego wprost kapitulowali przed radykalizmem, przeprowadzając powszechne i równe prawo wyborcze. Jeżeli się po tem spodziewano odrodzenia Państwa i pokoju narodowego, to jeden rzut oka na stosunki w poszczególnych krajach wskazuje, że zawiedziono się. Lublana, Praga, konieczność ogłoszenia sądów doraźnych w roku Jubileuszowym, straszne zdziczenie naszej młodzieży akademickiej na wszystkich Uniwersytetach, zamordowanie jednej z najszlachetniejszych osobistości, jakie w austryackiem życiu politycznem występowały, oto są owoce tego kierunku.

Abdykowanie przed radykalizmem nie pozostało bez wpływu na administracyę. Jest rzeczą demoralizującą, jeżeli się przychodzi do przekonania, że najskuteczniejszym środkiem w politycznej walce są wykroczenia, rozruchy i wszelkie możliwe zbrodnie, że ci, którzy tymi środkami walki się posługują, mają widoki dotarcia do celu i może w niedalekim już czasie do najwpływowszych stanowisk tą drogą dojdą. Ci właśnie, którzy tym radykalizmem wojują, politycy, którzy okazali się najlepszymi w rzucaniu kałamarzami i niszczeniu pulpitów, może najłatwiej w gabinecie koalicyjnym znajdą miejsce.

Przed 15, 20 laty parlament austryacki był najpracowitszym, najporządniejszym

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

28 października. — Wyjeżdżamy jutro. Ostatnia przechadzka z moimi malcami. Elżbieta wymówiła się pakowaniem rzeczy, aby nie iść z nami. Ma zawsze na pogotowiu jakiś pretekst do odmowy, skoro jej zaproponuję przechadzkę. Ruch fizyczny nie sprawia jej przyjemności. Lubi używać świeżego powietrza tylko w powozie lub automobilu, albo siedząc w ogrodzie w lecie. Zmęczenie jest dla niej rzeczą nieznaną, porządne zmęczenie, które nam daje sposobność do ocenienia sił naszych i zaufania w siebie samych. Usunęła z naszych wzajemnych stosunków owe koleżeństwo, ową wesołość, która się rodzi z trudów wspólnie ponoszonych.

Opowiedziałem moim malcom ich ulubioną historyę, starą szkocką legendę *Czara szczęścia*. Nasza czara posiada szparę, przez którą płyn się wylewa, ale nie można tego spostrzedz na pierwszy rzut oka. Czyż jestem zaczarowany, że powracam nieustannie do tego przedmiotu, o którym mówić nie warto? Ten bolesny urok jesieni, na który patrzyłem ze wzgórza tego wieczora po raz ostatni, serce mi ściska. Jeżeli nie jestem szczęśliwy, nigdy jeszcze tak bardzo nie pożądałem tego szczęścia, jak dzisiaj....

Zeszyt kończył się na tym ostatnim wieczorze spędzonym w Saint-Martin d'Uriage. Elżbieta, zanim wzięła następny, zapragnęła odetchnąć, zatrzymać się, wypocząć. Czuła, że oddech ma przyspieszony, umysł w nieładzie. Oskarżona w ten sposób, chciała uniewinnić się sama przed sobą i szukała w tym chaosie nowych myśli pomyłki lub fałszu. Ale było to jakby nadto ciężkie brzemię, którego dźwignąć nie była w stanie i chcąc się oswobodzić z takiego wysiłku, wolała przyspieszyć czytanie, aby później w całości odpowiedzieć na wszystkie razem zarzuty.

Usłyszała otwierające się drzwi wchodowe i ciche głosy rodziców. Natychmiast zgasiła światło, bojąc się, że matka może wejść do pokoju widząc, że ona nie śpi. W gorączkowym stanie rozdrażnienia umysłu nie mogła by znieść niczyjej obecności. I siedząc w ciemnościach, z podnieconą uwagą śledziła ciszę, która zwolna zapanowała w całym domu. Wtedy na nowo zaświeciła lampę, której szkło miało czas ochłodnąć. Była jedenasta w nocy. Gdyby miała siedzieć noc całą, musi doczytać do końca te niespodziewane wynurzenia.

W drugim zeszycie, Albert, wróciwszy do Paryża, zdawało się jakby smutki swoje pozostawił na wsi. Znaczków nie było i spotykało się tylko notatki historyczne, kilka krótkich szkiców o tym, lub owym sławnym człowieku, o posiedzeniu Izby, opis niedalekiej podróży, lub projekt artykułu. Znaczki ukazywały się w rzadkich odstępach. Elżbieta, ufając tym wskazówkom, powiązała z sobą rozluźnione ustępy:

Grudzień. Słyszałem Orfeusza. Gluck mnie zachwyca i rozpogadza zarazem. Wzruszenie, jakiego udziela, wzmacnia, zamiast osłabiać. Potrzebuję słuchać tej muzyki lub Beethovena. W pierwszych czasach po ślubie prosiłem Elżbietę, aby mi grywała wieczorami sonaty. Ale ona posiada tylko palce. Zwolna, za wspólnem, milczącem porozumieniem, porzuciliśmy to wieczorne zajęcie. Tak samo zaprzestaliśmy naszych odwiedzin w muzeum, naszych podróży: doznawała wielkiego zmęczenia, a skargi jej mnie denerwowały. Zdarza się teraz, że idziemy każde w swoją stronę. Zamiast śmiałych nieraz rozmów moich przyjaciół, woli spokojne stosunki rodzinne. Jeżeli uroda jej zwraca na siebie oczy przechodniów, jeżeli w towarzystwie jest bardzo otoczona, szczególnie gdy wchodzi do salonu, a nie wysila się ani na zalotność, ani na rozmowę, gdyż wystarcza jej spokojne rozkoszowanie się światłem, tualetami i własnem powodzeniem — pokładam zaufanie w jej obojętności i uczciwości.

Obok mnie, na fotelach balkonowych, siedziała kobieta, blondynka, niezbyt już młoda, nieco zwiędła. Gdy tak siedziała w spokoju, rysy jej słodkie, bez żadnej oryginalności wyrażały obojętność, a spojrzenie miało wyraz zmęczenia i znudzenia. Po jednym ze skończonych aktów zwróciłem się przypadkiem w jej stronę. Ujrzałem ją zupełnie inną. Zmieniony wyraz twarzy, ogień w spojrzeniu świadczył o wewnętrznem wzruszeniu. Używała rozkoszy chwili obecnej całą swoją skupioną istotą, całym podnieconym umysłem. Jakże rozkosz może zmienić oblicze i jak łatwo po tem poznać rzeczywiste zalety tej osoby! Pokazałem ją Elżbiecie.

— Jak ją znajdujesz?

— Stara i nic nie znacząca.

Grudzień. — Wyciągnąć z życia co tylko można wyciągnąć z *maximum* wysiłków, jest to także rodzajem szczęścia, jedynym, który od nas samych tylko zależy.

Luty 1904. — Pierwszy tom „Historyi wieśniaka“ i życie „Pascala“, pojawiły się u dwu moich wydawców prawie jednocześnie. Są to dwa dzieła poważne, pisane z zamiłowaniem, które nie bardzo mogą podobać się kobietom. To też sam nie wiem dla czego otrzymuję tyle listów z tego powodu. Większa ich część nie ma w sobie nic wybitnego; niektóre świadczą o zamiłowaniu do poważnej lektury. W ruchliwym Paryżu jest to rzeczą dziwną i podziwienia godną.

Nie sądzę, aby Elżbieta porozcinała już kartki w swoich egzemplarzach. Ponieważ czytałem jej tego lata, w Saint-Martin, kilka rozdziałów, z których byłem zadowolony i ponieważ widziała korektę, uznaje, że jest to dostateczny powód do usunięcia się od dalszego zajęcia się nudną sprawą. Zresztą, nie lubi tego życia, które przypadek, a nie własne pragnienie jej przynosi. W Grenoble, w smutnem i szarem otoczeniu, czułaby się daleko szczęśliwsza. Los, który jej przypadł w udziale, siły jej przerasta. Paryż wymaga nadto wielkiego wysiłku.

Książki, które jej wybieram do czytania, przewraca tylko, albo ich nie kończy. Widziałem dnia jednego, że porzuciła na przedostatniej kartce powieść włoską, która mnie zainteresowała do żywego. Nie spieszno jej było dowiedzieć się rozwiązania. Przeciwnie zaś lubi namiętnie przedstawienia teatralne, któremi ja się nie zachwycam: wystarcza zasiąść wygodnie w fotelu i podają nam świeżo upieczone, gotowe już wrażenia.

Luty. — Wieczór u pani B... Czego one tak się o mnie starają? Czy dla tego, że sam trzymam się zdala? Pociąga je moje znaczenie. Nader naiwna ciekawość, tak jak gdyby nie miały najlepszej cząstki autora w jego dziełach! Przeczuwają moje moralne osamotnienie. Jedna z nich rzekła do mnie: „W pańskim „Pascalu“ jest ustęp poświęcony pochwałom samotności. Możnaby myśleć, że odczuwa pan rozkosz osamotnienia i pogardza pan kobietami“. A więc, pokazuje się, że pożądanie przybiera wyraz pogardy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Europie; dziś jest najlichszy i najleniwszy z wszystkich parlamentów, dziś trzeba mu grozić paragrafem 14. Gabinet bar. Becka okupywał spokój koncesyami, z których niejedne budzą poważne wątpliwości. Nadto chwytano się domowego środka, mianowicie wypłacania dyet podczas feryj. Środek ten nie jest niczem innem, jak darowaniem około 2 milionów pieniędzy z funduszów publicznych. Ale i to już nie pomaga. Hałaśliwe sceny — specyalność austryackiego parlamentu — przeradzające się niekiedy w bójki, zapewne już nie ustaną. Obawiać się też należy, że Izba posłów z lekkiem sercem uchwali milion na cele popularne i tą drogą zrujnuje finanse Państwa, jeżeli Izba panów temu nie położy zapory. Objawia się w życiu publicznem Austryi pewien upadek pod względem moralności, nad czem głęboko trzeba ubolewać. Niechajże koła polityczne dojdą do rozpoznania choroby. Świadomość tego, że się jest chorym i że się potrzebuje leczenia, niekiedy jest pierwszym krokiem do polepszenia i do wyzdrowienia.

Dalsza dyskusya i zamknięcie posiedzenia.

Dr. Eppinger omawiał szczegółowo kwestyę narodowościową w Czechach, usiłując wykazać, że Niemcy muszą postępować tak, jak postępują.

Po przemówieniu p. Plenera i po końcowym wywodzie sprawozdawcy przyjęto prowizoryum budżetowe w drugiem i trzeciem czytaniu.

Inne przedłożenia, w tem handlowo-polityczną ustawę upoważniającą, załatwiono bez dyskusyi we wszystkich czytaniach i na tem posiedzenie zamknięto.

Kondolencya.

Na początku posiedzenia Prezydent Windisch-Graetz dał w gorących słowach wyraz żalu z powodu katastrofy, jaka nawiedziła Włochy południowe i prosił o upoważnienie do przesłania rządowi włoskiemu wyrazów głębokiego współczucia.

Lwów, 30 grudnia.

Z Wydziału krajowego otrzymujemy następujące pismo:

Wydział krajowy otrzymał dziś telegraficzne zawiadomienie, że wiec polski w Stanisławowie wyraził żal z powodu pokrzywdzenia przez Wydział krajowy polskich burs przy rozdawaniu zapomóg z funduszu krajowego w roku 1908. Wobec tego Wydział krajowy podaje do wiadomości, że rozdawnictwo zapomóg z ryczałtu na „zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską“ odbywa się w myśl uchwały Sejmu na podstawie wniosków Rady szkolnej. Z kredytu roku 1908 przyznał dotąd Wydział krajowy bursom polskim 10.400 koron, ruskim 5.250 koron, pozostałą resztę z kredytu wyasygnuje Wydział krajowy na podstawie wniosków Rady szkolnej, której zostały przesłane petycye, wniesione do Sejmu i Wydziału krajowego.

Co do burs w Stanisławowie przyznał Wydział krajowy subwencye ściśle według wniosków Rady szkolnej, zniżając tylko proponowane kwoty o 100 koron, tak dla polskiej bursy Kraszewskiego, jak i ruskiej Towarzystwa pedagogicznego. Wniosku o przyznanie subwencyi drugiej bursie polskiej w Stanisławowie dotąd Wydział krajowy nie otrzymał.

Z Rady Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 grudnia 1908.

Marszałek krajowy:
Badeni, m. p.

Członek Wydziału:
Onyszkiewicz, m. p.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).

□ Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Rady kolejowej, której Wydział krajowy przedłożył obszerne sprawozdanie z czynności w zakresie postępu budowy kolei lokalnych i innych spraw kolejowych.

W sprawozdaniu tem podniesiono na wstępie, że Wydział krajowy wystosował do Ministerstwa kolejowego memoryał, w którym podniósł, że w celu przeprowadzenia normalnych stosunków ruchu tak na kolei Północnej, jak na północno-wschodniej sieci kolei państwowych niezbędne są wielkie inwestycye. Na podstawie dat urzędowych wykazano częste przerwy ruchu na kolei Północnej i powtarzające się wstrzymywanie przyjmowania transportów dla tej kolei.

Podniesiono dalej w tym memoryale konieczną potrzebę powiększenia taboru kolejowego szczególnie na galicyjskich liniach, rozszerzenia dworców względnie urządzeń stacyjnych na stacyach dla przemysłu i handlu galicyjskiego nadzwyczaj ważnych, jak w Krakowie, Trzebinii, Oświęcimiu i Szczakowej.

Podniesiono dalej potrzebę decentralizacyi zarządu c. k. kolei państwowych, szczególnie rozszerzenia zakresu działania krajowych dyrekcyj kolejowych. Dotychczasowa bezwzględna zawisłość zarządu kolejowego od c. k. Ministerstwa wojny w sprawach technicznych, od c. k. Ministerstwa skarbu, zaś w sprawach finansowych — zdaniem Wydziału krajowego — spowodowała, że c. k. Zarząd kolejowy wbrew postanowieniom statutu organizacyjnego z roku 1896 nie ma żadnego własnego zakresu działania. Wskutek tej zależności najżywotniejsze i najpilniejsze sprawy zalegają w poszczególnych Ministerstwach, ale nadto z powodu zależności tej zatraca się przy traktowaniu spraw kolejowych najważniejszy czynnik gospodarczy.

W tym memoryale żądał Wydział krajowy nadto ze względu na interesy kraju:

1. przydzielenia galicyjskich linij kolei Północnej do galicyjskiego zarządu kolejowego;

2. utworzenia samoistnego urzędu dyrygowania wozów dla całej północno-wschodniej sieci kolei państwowych z siedzibą w Galicyi.

Sprawy kolei lokalnych będących w ruchu i wyniki eksploatacyjne tychże. Ostateczny rezultat wykazuje stały wzrost dochodów na krajowych kolejach lokalnych.

Do wzrostu wydatków przyczyniło się prócz ruchu silniejszego ogólne podwyższenie poborów służby, szczególnie zaś bardzo znaczne podwyższenie cen materyałów surowych.

Niemniej spowodowany został wzrost wydatków przez uwzględnienie wymagań publiczności co do powiększenia chyżości pociągów i ich pomnożenia na kolejach lokalnych, w szczególności na kolei Borki wielkie-Grzymałów, Chabówka-Zakopane, Przeworsk-Dynów i Tarnów-Szczucin.

Na kolei miejscowej Łupków-Cisna zaprowadzono dwie pary stale kursujących pociągów mieszanych.

Według prowizorycznego zestawienia dochodów poszczególnych kolei lokalnych za czas od 1 stycznia do 30 września 1908 wynosi dochód brutto na 1 kilometr:

1. kolej Piła-Jaworzno 15.789 kor.
2. kolej Trzebinia-Skawce 12.481 kor.
3. kolej Chabówka-Zakopane 10.720 kor.
4. kolej Łupków-Cisna 5915 kor.
5. kolej Tarnów-Szczucin 5148 kor.
6. kolej Delatyn-Kołomyja-Stef. 4949 kor.
7. kolej Borki wielkie-Grzymałów 4497 koron.
8. kolej Przeworsk-Dynów 3215 kor.

Wynik ten rocznych dochodów brutto na 1 kilometr w pierwszych dziewięciu miesiącach wykazuje w porównaniu z takim samym czasokresem r. 1907 następujący przyrost, względnie ubytek:

1. kolej Łupków-Cisna przyrost 46·4%.
2. kolej Tarnów-Szczucin przyrost 16%.
3. kolej Borki wielkie-Grzymałów przyrost 15·3%.
4. kolej Przeworsk-Dynów przyrost 13·2%.
5. kolej Piła-Jaworzno przyrost 11·9%.
6. kolej Chabówka-Zakopane przyrost 7%.
7. kolej Delatyn-Kołomyja-Stef. ubytek 11·8%.
8. kolej Trzebinia-Skawce ubytek 12·7%.

Przyczynę ubytku w dochodach na kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka należy szukać w zmniejszonym ruchu towarowym na tej linii z powodu nieurodzaju i klęsk elementarnych w obszarze ciążenia; co do kolei Trzebinia-Skawce należy się spodziewać, że ubytek ten dochodów wyrównany będzie przy ostatecznym obrachunku.

Kolej lokalna Lwów-Stojanów. Dokumentem koncesyjnym z dnia 23 marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 udzieliło c. k. Ministerstwo kolejowe na mocy Najwyższego upoważnienia Wydziałowi krajowemu koncesyi na budowę i eksploatacyę normalno-torowej kolei lokalnej ze Lwowa do Stojanowa.

Budowę tej kolei wraz z wykupnem gruntów oddano w przedsiębiorstwo za sumę ryczałtową 5,310.000 koron.

Szyny, progi i drobny żelazny materyał nawierzchni, żelazne konstrukcye mostowe, mechaniczne urządzenia stacyj wodnych, lokomotywy i tabor wozowy, nieobjęte sumą ryczałtową, zostały wprost przez Wydział krajowy zamówione.

Termin ukończenia budowy ustanowiony jest na 15 września 1910 r.

Kolej lokalna Muszyna-Krynica. Zdjęć terenowych dla projektu szczegółowego tej kolei dokonało krajowe Biuro kolejowe w lecie r. 1907. Projekt został c. k. Ministerstwu kolejowemu przedłożony. Komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczenia gruntów zostanie przeprowadzona prawdopodobnie podczas zimy r. 1908/1909, poczem sporządzi krajowe Biuro kolejowe aparat dla rozdania budowy w przedsiębiorstwo.

Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec. Krajowe Biuro kolejowe wypracowało projekt wstępny dla tej kolei i przedłożyło projekt ten c. k. Ministerstwu kolejowemu dla zarządzenia rewizyi trasy i komisyi stacyjnej. Projekt ten przewiduje wyjście linii z przystanku Drohobycz-Truskawiec z trasą na Truskawiec do Stebnika w myśl życzeń miejscowych stron interesowanych. Ze względu na stosunki terenowe linia ta pod względem budowlanym i prowadzenia ruchu nie jest korzystną, jak również niekorzystnem jest położenie stacyi w Truskawcu. Poprawa mogłaby wprawdzie nastąpić przez budowę tunelu, na co jednak preliminowany fundusz budowy w kwocie 1,700.000 koron nie wystarcza, albowiem budowa tunelu pociągnęłaby za sobą przekroczenie preliminowanego kapitału budowy o 150.000 koron.

Ze strony c. k. Rządu i czynników rządowych wyrażono przy komisyi rewizyi trasy życzenie, aby kolej wychodziła z głównego dworca w Drohobyczu i prowadziła przez Stebnik do Truskawca, a to z tego powodu, że już obecnie linia Drohobycz-Borysław nie może pokonać ruchu na tej linii, a przez włączenie nowej kolei lokalnej w pośredniej stacyi musiałoby nastąpić przeciążenie tej linii kolei państwowej, powodujące budowę drugiego toru. Za trasą tą dalej przemawiałyby zmniejszone koszta budowy, korzystniejsze warunki prowadzenia ruchu, dalej względy komercyalne dla transportów z rewirów lasowych i produktów saliny w Stebniku, gdyż w ten sposób uzyskanoby krótszą drogę do Drohobycza i krótsze połączenie z siecią kolejową.

Ministerstwo kolei żelaznych przed wydaniem decyzyi co do punktu wyjścia trasy zażądało od Wydziału krajowego przeprowadzenia ponownych rokowań z interesentami miejscowymi co do zmiany trasy tej kolei lokalnej, względnie co do zapewnienia udziałów w kapitale budowy ze strony interesentów dla kolei z Drohobycza na Truskawiec do Stebnika.

Rokowania te zostały wdrożone.

Kolej lokalna Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna. Ministerstwo kolei zawiadomiło Wydział krajowy, że nie podnosi żadnych zarzutów przeciw prowadzeniu trasy z Wieliczki do Mszany dolnej. Równocześnie zastrzegło sobie Ministerstwo kolei ostateczną decyzyę co do udzielenia gwarancyi państwowej dla tej kolei aż do chwili, gdy będą mu wiadome koszta budowy i wysokość udziałów kraju i interesentów miejscowych.

Projekt generalny dla tej linii, wypracowany przez krajowe Biuro kolejowe, przedłożył Wydział krajowy wraz z kosztorysem Ministerstwu kolejowemu. Zainicyowana przez Wydział krajowy akcya, celem zebrania odpowiedniego udziału interesentów miejscowych w kapitale budowy, wydała pomyślny wynik, gdyż zapewniony jest udział ten w sumie około 500.000 koron. Na podstawie projektu generalnego odbyła się komisya rewizyi trasy i stacyjna.

Ostateczna decyzya Rządu w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Kolej lokalna Rzeszów-Kolbuszowa-Majdan-Nisko. Krajowe Biuro kolejowe dokonało zdjęcia terenowe dla projektu wstępnego linii kolejowej z Rzeszowa na Kolbuszowę-Majdan do Niska w roku bieżącym, a projekt sam zostanie wypracowany w zimie r. 1908/1909.

Według dotychczasowych rezultatów subskrypcyi udziałów interesentów miejscowych na kapitał zakładowy tej kolei, zapewnione jest zebranie kwoty około 600.000 koron.

Kolej lokalna Przemyśl-Dynów-Sanok względnie Rymanów. Wydział krajowy zarządził badanie komercyalne i rentowności projektowanej kolei między Brzozowem a Rymanowem.

Na podstawie przedłożonego przez inżyniera Rindla z Wiednia projektu odbyła się w październiku 1908 r. komisya rewizyi trasy dla kolei z Przemyśla na Dynów do Rymanowa, względnie Sanoka.

Decyzya Rządu w sprawie tego projektu jeszcze nie zapadła. Celem zrealizowania tego projektu, Wydział krajowy podejmie rokowania z interesentami i Rządem.

Kolej lokalna Złoczów-Sassów-Usznia i kolej lokalna Łodygowice-Buczkowice. Zrealizowanie tych kolei lokalnych nie nastąpiło, gdyż koncesyonaryusze nie mogli dotychczas na podstawie udzielonej przez Rząd zwłoki w uiszczaniu należytości za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa, zaciągnąć pożyczek pierwszeństwa z powodu depresyi na targu pieniężnym.

Na ostatniej sesyi powziął jednak Sejm uchwałę z wezwaniem do Rządu, by w miejsce przyrzeczonej zwłoki w uiszczaniu należytości za prowadzenie ruchu na rzecz oprocentowania i umorzenia pożyczek pierwszeństwa na budowę kolei lokalnych Złoczów-Sassów-Usznia, oraz Łodygowice-Buczkowice, oświadczył gotowość objęcia gwarancyi państwowej na takie pożyczki, oraz przedstawił Radzie państwa odpowiednie wnioski do ustawy w ciągu roku 1909.

Należy zatem oczekiwać decyzyi Rządu w tej sprawie.

Kolej lokalna Kołomyja-Kosów-Kuty. Wydział krajowy podaje do wiadomości krajowej Rady kolejowej, że zarząd nowych bukowińskich kolei lokalnych zwrócił się ponownie do Wydziału krajowego z prośbą, aby zajął przychylne stanowisko wobec projektu budowy przez te koleje lokalne linii z Wyżnicy na Kuty do Kosowa.

Wydział krajowy wyczekuje opinii krajowej Rady kolejowej w tej mierze.

Kolej lokalna Zakopane-Świnnica. Zrealizowaniem tej kolei zajmuje się Towarzystwo elektryczne „Union“, za finansowem poparciem Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Mianowicie Towarzystwo elektryczne „Union“ wniosło do Wydziału krajowego pismo, mocą którego obowiązuje się wybudować tę kolej, jeżeli kraj i Państwo przyczynią się do kosztów tej budowy udziałami po 500.000 koron. Na mocy uchwały sejmowej Wydział krajowy, po przedłożeniu przez Towarzystwo elektryczne planu sfinansowania tego przedsiębiorstwa kolejowego, podejmie rokowania z Rządem w sprawie udziału Państwa.

KRONIKA.

Lwów, 30 grudnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (31 grudnia):
Sylwestra Pap. — Lassota. — Wonyfatya.

Wschód słońca o godzinie 7·22 rano, zachód słońca o godzinie 3·32 po południu.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** Rada powiatowa w Przemyślu na posiedzeniu odbytem w d. 21 b. m. uchwaliła na wniosek wydziału z okazyi Jubileuszu Najj. Pana wieczystą fundacyę w formie stałego rocznego datku w kwocie 200 k. na subwencyonowanie powstających po wsiach powiatu przemyskiego ochronek dla biednych dzieci i opuszczonych sierot.

— **Awans noworoczny** urzędników kolei państwowych. (C. d.) Statut III. (Oddział mechaniczny). Na podstawie Najwyższego upoważnienia otrzymali tytuły starszych inspektorów: radca Ces. inspektor Ludwik Bartelmus w Przemyślu i inspektor Michał Warteresiewicz w Czerniowcach.

Do rangi VI. awansowali mianowani inspektorami starsi komisarze maszyn, lub tytularni inspektorowie: Władysław Namysłowski w Krakowie, Jan Jelonek w Nowym Sączu, Edward Uderski w Krakowie, Franciszek Lederer we Lwowie, Waleryan Steczkowski w Przemyślu i Aleksander Czaputowicz w Krakowie.

W randze VII. posunięci do klasy pierwszej starsi komisarze maszyn: Władysław Dutczyński w Nowym Sączu, Roman Schercinger w Stanisławowie, Eugeniusz Siebauer w Przemyślu i Tadeusz Ilnicki w Stryju.

Do rangi VII. awansowali mianowani starszymi komisarzami maszyn komisarze maszyn: Mieczysław Niemczynowski w Stryju, Ludwik Piasecki i Adam Hupczyc we Lwowie.

Do rangi VIII. awansowali mianowani rewidentami adjunkci: Józef Hlibowiecki w Przemyślu, Mojżesz Peitzer w Stanisławowie i Jan Kajanek w Nowym Sączu.

Do rangi IX. awansowali mianowani adjunktami asystenci: Ludwik Graff i Zygmunt Hunza w Stanisławowie, Juliusz Baumgarten w Krakowie i Bruno Mehrer we Lwowie.

Statut IV. (Ruch). Na podstawie Najwyższego upoważnienia otrzymał tytuł starszego rewidenta Joachim Rechter, rewident w Stanisławowie, oraz tytuł starszego oficyała Artur Kowatsch w Stróżach.

W randze VI. posunięci o stopień inspektorowie: Aleksander Karaś w Tarnowie, oraz Klaudyusz Dębicki, radca Cesarski w Krakowie.

Do rangi VI, awansowali mianowani inspektorami: star. komisarz budownictwa Adolf Klaften w Brodach, starszy rewident Franciszek Lenik w Nowym Sączu, tytularny inspektor Kazimierz Jana w Dębicy, starszy oficyał Juliusz Wojtowicz w Tarnopolu, tytularny inspektor Izrael Gruder we Lwowie, starszy komisarz budownictwa Alfred Saller w Krakowie, st. oficyał Leon Ulrich w Czerniowcach, star. rewident Antoni Odzierzyński we Lwowie, st. komisarz budownictwa Zygfryd Busch w Czerniowcach i tytularny inspektor Zygmunt Rösler w Czerniowcach.

W randze VIII. posunięci o stopień: starsi rewidenci: Konrad Myczkowski w Stanisławowie i Hugo Pollak we Lwowie, starsi komisarze budownictwa Jan Świątecki we Lwowie, Antoni Horn w Ołomuńcu, Henryk Goldschmidt w Gurahumorze i Tadeusz Mydlarski w Oświęcimiu.

Do rangi VII. awansowali mianowani starszymi oficyałami, starszymi rewidentami, starszymi komisarzami lub sekretarzami: oficyał Jakób Wójcik we Lwowie, rewident Adolf Schubert w Stanisławowie, oficyałowie Ludwik Steindl i Ludwik Feczko w Jarosławiu, oficyał Samuel Hoppen we Lwowie-Podzamczu, oficyał Henryk Glück we Lwowie, rewident Samuel Krausz w Stanisławowie, oficyał Jan Kopietz

w Kłaju, komisarz maszyn Julian Bobilewicz w Krakowie, oficyał Jan Kudlaczek w Oświęcimiu, oficyał Leon Garbusiński w Wieliczce, rewident Tytus Skulski we Lwowie, oficyał Wiktor Löwenburg w Podgórzu-Płaszowie, tytularny sekretarz Jan Dynowski w Krakowie, oficyał Józef Dubsky w Przemyślu, rewident August Wisgrill w Czerniowcach i rewident August Dworski w Stanisławowie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie dziś, we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Władysław Czernecki, były asystent radcy dr. Turnovsky'ego w Wiedniu, po specyalnych studyach dentystycznych w Heidelbergu, powrócił do Lwowa i rozpoczyna ordynacyę dentystyczną z dniem 2 stycznia przy ulicy Augusta Bielowskiego l. 1.

Ks. Rudolf Nowowiejski, sekretarz JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, wyjechał do Ratyzbony na siedmiomiesięczny kurs muzyki kościelnej.

— **Z Uniwersytetu.** Dr. filozofii Stanisław Lewicki, dyrektor lwowskiej Szkoły handlowej, otrzymał na Uniwersytecie monachijskim stopień doktora nauk politycznych po złożeniu pracy naukowej pod tytułem; „Prawo składu miasta Lwowa".

— **Dar dla ubogich.** Z okazyi świąt i zbliżającej się zmiany roku złożyła dyrekcya Banku hipotecznego we Lwowie kwotę 200 k. na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania.

— **Zimno,** które daje się nam obecnie we znaki, nadciągnęło z Północy. W całej Anglii panują również od dni kilku silne mrozy. W Londynie od wczoraj rana bez przerwy pada śnieg. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości, że pociągi ugrzęzły w śniegu. Z Aberdeen nie mógł pociąg odjechać do Londynu z powodu zawiei śnieżnej. Podobnie inne miejscowości są odcięte. Wielu ludzi zmarzło na śmierć.

O niemniej dotkliwym mrozie donoszą z Berlina i Wiednia.

W Paryżu zapanowała wczoraj od południa śnieżyca, mróz i gołoledź. Takie same doniesienia nadchodzą z rozmaitych stron Francyi.

W południowej Hiszpanii panują od dwu dni silne burze, które wyrządziły wielkie szkody. Kilka dzielnic miasta Bilbao stoi pod wodą. Wiele domów runęło. Żegluga na wybrzeżu Kantabryjskiem ustała.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Wspólny opłatek dla członków Kasyna odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1909, a nie w sobotę, 2 stycznia 1909, jak było zapowiedziane.

— **Ogólnej dyspensy od postu** w piątek dnia 1 stycznia 1909 udzielił Ojciec św., wobec czego zarządzone przez Ordynaryat arcybiskupi obrz. łać. przeniesienie postu na sobotę (2 stycznia) odpada.

— **Odroczenie ciągnienia loteryi Tow. »Szkoły ludowej«.** Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej" donosi: Decyzyą, zakomunikowaną telegraficznie Zarządowi głównemu Tow. „Szkoły ludowej" za pośrednictwem dyrekcyi policyi w Krakowie, Ministerstwo skarbu zezwoliło na odroczenie terminu ciągnienia losów Tow. „Szkoły ludowej", wyznaczonego pierwotnie na dzień 30 grudnia br. Nowy termin ciągnienia będzie wkrótce ogłoszony, a interesowani otrzymają o tem w drodze odpowiedniej zawiadomienie.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1908 l. 3123/37/1 o terminach jarmarków, na których Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę 1909 remonty, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Horowitza.

Po przyjęciu sprawozdania biura Izby z czynności bieżących, dokonała Izba wyboru delegata Izby do rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie. Wybrany został ponownie radca W. Gubrynowicz. Następną sprawą porządku dziennego było wydanie opinii co do taryfy cen mięsa w Stanisławowie. Po krótkiej dyskusyi Izba postanowiła wstrzymać się na razie z wydaniem opinii i odnieść się do magistratu stanisławowskiego z żądaniem uregulowania wprzód cen mięsa. Z kolei omawiano prośbę gminy Dawidowa o koncesyę na urządzenie 12 jarmarków rocznie. Izba uchwaliła wydać w tej sprawie przychylną opinię, z ograniczeniem jednak ilości jarmarków do sześciu. Załatwiono dalej szereg próśb o subwencye i stypendya. I tak przychylono się do prośby dyrekcyi państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie o podwyższenie dotacyj na stypendya dla uczniów tej Szkoły, uchwalając powiększyć ilość stypendyów z 6 na 10. Stypendya te są po 60 K.

Dalej przyznano Technickiemu Kołu Pomocy przemysłowej subwencyę na r. 1909 w kwocie 400 K., dyrekcyi lwowskiej Akademii handlowej 200 K. tytułem subwencyi na zakupno przyborów naukowych dla uczniów szkoły handlowej uzupełniającej, tudzież uchwalono udzielić 4 stypendya po 240 K. rocznie uczniom Akademii handlowej, których zaproponuje dyrekcya Akademii.

Nakoniec omawiano sprawę reformy przepisów o stemplowaniu ksiąg handlowych i uchwalono poczynić odpowiednie kroki w Ministerstwie skarbu.

— **Kolej elektryczna na linii Gródeckiej** rozpoczyna z dniem dzisiejszym ruch normalny.

— **Reduta sylwestrowa.** Zainteresowanie, jakie wywołała sylwestrowa reduta japońska w mieście, jest wprost olbrzymie. Program wzbogaca się z dniem każdym, bo nasi artyści wysilają dowcip głównie w tym kierunku, aby goście zaproszeni bawili się w noc sylwestrową jak nigdy przedtem. Bilety, których zapas jest już bardzo szczupły, sprzedaje kasa zamawiań teatru miejskiego (sklep kwiatów p. Wolińskiego) a w dzień reduty kasa redutowa w gmachu Filharmonii. Zamówione loże należy odebrać najpóźniej do czwartku godz. 12 w południe, gdyż niepodjęte do tego czasu bilety zostaną bezwarunkowo sprzedane.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 28 b. m. zgłoszono siedm nowych przypadków, wyzdrowiało dziewięcioro dzieci, nie umarł nikt.

(=) **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na pierwszą kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 12 stycznia 1909 wylosowani zostali jako przysięgli główni pp.: Aulich Edgar, właśc. realności, Lwów; Czarnecki Józef, urzędnik galic. Kasy oszczędności, Lwów; Dembiński Eustachy, właśc. dóbr, Lwów; dr. Doliński Aleksander, prof. Uniwersytetu, Lwów; dr. Domaszewski Wacław, dyrektor Banku, Lwów; Feuerstein Marek, właśc. realn., Lwów; Franz Antoni, właśc. fabryki gipsu, Lwów; Fryling Zygmunt, dziennikarz, Lwów: Gelbart Juda, właśc. realn., Sokal; Hapanowicz Jan, st. inżynier Wydziału kraj., Lwów; Jabłoński Adam, urzędnik Wydziału kraj., Lwów; Kornella Andrzej, inżynier Wydziału kraj., Lwów; Korsak Witold, właśc. dóbr, Lwów; Korzeniowski Jan, właśc. realności, Lwów; Kotiers Franciszek, dyrektor kasy Wydziału kraj., Lwów: Kurzer Gustaw, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów; Łoboz Józef, właśc. realn., Lwów; dr. Łukasiewicz Jan, prof. Uniwersytetu, Lwów; dr. Mańkowski Tadeusz, kand. adwokacki, Lwów; Mars Stanisław, dyrektor Towarz. magazynowego, Lwów; Matyskiewicz Wawrzyniec, kupiec, Lwów; Medecki Szymon, szewc, Lwów; Rieser Paweł, urzędnik Banku związkowego wiedeńskiego, Lwów; Rosner Józef, właściciel realn., Lwów; dr. Schenk Jan Nepomucyn, adwokat, Lwów; dr. Schmied Jan, właśc. realności, Kocurów; Sławikowski Tadeusz, dyr. Banku Związkowego wiedeńskiego, Lwów; Smakowski Wacław, przedsiębiorca wiertn., Lwów; Smulikowski Henryk, inżynier Wydziału kraj., Lwów; Spang Michał, właśc. kawiarni, Lwów; Stanecki Zdzisław, dyrektor fabryki, Lwów; Staniszewski Władysław, dziennikarz, Lwów; Szczepański Piotr, właśc. dóbr, Lwów; Turecki Antoni, krawiec, Lwów; Turliński Ferdynand, restaurator, Lwów; Weinbaum Abraham Natan, właśc. realn. Lwów.

Jako przysięgli zastępcy pp.: Binkowski Sebastyan, rzeźnik, Lwów; Dudykiewicz Michał, piekarz, Lwów; Erlich Samuel, inżynier, Lwów; dr. Franke Maryan, lekarz, Lwów; Hainbach Herman, właśc. realn., Lwów; Szeptycki Stanisław, rzeźnik, Lwów; Tyrowicz Ludwik, właśc. realn., Lwów; Ulam Michał, budowniczy, Lwów; dr. Wątorek Adolf, lekarz, Lwów.

(=) **Usiłowane morderstwo.** Subjekt cukierniczy, Stanisław Bartel, liczący 20 lat, usiłował ubiegłej nocy zastrzelić w dorożce, pod „Domem techników", przy ulicy Issakowicza, dziewczynę lekkich obyczajów, Rozalię Winnicką. Bartel utrzymywał z Winnicką w ostatnich czasach zażyłe stosunki. Minionej nocy około godziny 12 przyszedł Bartel do jej mieszkania przy ulicy Kazimierzowskiej i począł ją namawiać, aby poszła z nim na zabawę taneczną do „Domu techników". Przedstawił się on bowiem dziewczynie jako technik, zamieszkały w tym domu. Winnicka dała się nakłonić pod warunkiem jednak, że zawieziona tam będzie dorożką. Bartel wezwał dwukonkę i pojechali.

W chwili, gdy dorożka znalazła się przed „Domem techników", Bartel strzelił do Winnickiej trzykrotnie z rewolweru, a gdy przestraszona dziewczyna wyskoczyła z dorożki, strzelił jeszcze raz, trafiając ją w tył głowy. Dorożkarz uciekł, Winnicka upadła na ziemię krwią zbroczona, a Bartel pozostał na dorożce i począł gwizdać aryę walca z „Wesołej wdówki".

Strzały obudziły mieszkańców „Domu techników". Niebawem udało się kilku technikom schwytać Bartla, inni zajęli się ranną, którą zawieźli do lekarza. — Winnicka miała cztery rany, żadna z nich nie grozi na razie utratą życia. — Pogotowie ratunkowe odwiozło Winnicką do szpitala.

Bartel sprowadzony na policyę sprawiał tu wrażenie człowieka anormalnego. Zamach mordercy tłumaczył tem, że stan duszy „pchał go do tego", twierdził też, że ma „nieodporną wolę" i dopiero po czynie „odzyskuje świadomość", zresztą bajał o polityce i napomykał o różnych kwestyach, starając się jak najmniej dotykać tematu popełnionej zbrodni. Bartla zatrzymano w areszcie policyjnym. Ojciec Bartla, przesłuchany dziś na policyi, zeznał, że syn jego cierpi na pewne zboczenie umysłowe.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Krzyżowej na ul. Trzeciego Maja srebrny zegarek.

△ **Znaleziono:** w gmachu Filharmonii czarny pulares, zawierający 2 K. 66 hal.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Gródeckiej najechał wczoraj jakiś woźnica wozu ciężarowego na 54-letniego handlarza Leibę Kardemanna, powalił go dyszlem na ziemię, poczem zbiegł. Kardemanna, który odniósł znaczniejszą ranę na głowie, opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego.

△ **Groźny pożar** wybuchł wczoraj przed godziną 10 wieczorem w fabryce stolarskiej p. Hornunga przy ul. Źródlanej l. 9. Gdy wskutek wezwania telefonicznego przybyła na miejsce miejska straż pożarna, zastała już cały dach nad zabudowaniem, mieszczącem maszyny, w płomieniach. Dzięki jednak energicznej akcyi ratunkowej, zdołano wkrótce zlokalizować pożar, który groził przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania i na obok znajdujące się duże składy desek. Spłonęła tylko część dachu i uszkodzone zostały pasy transmisyjne. Szkoda wynosi blisko 5.000 koron. Przyczyną pożaru — jak przypuszczają — była nieostrożność robotników, którzy wieczorem czyścili w budynku maszynowym kotły.

△ **Zwłoki noworodka** płci żeńskiej, owinięte w płótno, znaleziono wczoraj w nocy w sieni realności przy ulicy Kopernika l. 8. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Ofiara gołoledzi.** Marya Ilowska, żona listonosza, powracając wczoraj po południu z miasta do domu, upadła w ulicy Skarbkowskiej na nieposypanym chodniku i złamała lewą nogę. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj po południu na tutejszym głównym dworcu kolejowym. Woźnica z fabryki wódek p. Sprechera, Dmytro Myćko, spuszczając w magazynie kolejowym z wozu beczki ze spirytusem, czynił to tak nieostrożnie, iż jedna z beczek stoczyła się na niego i zgniotła mu klatkę piersiową i głowę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Markusa Herziga przy pl. Teodora l. 3 włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł 180 kor. gotówką, 4 prc. los węgierski hipoteczny S. 1984 nr. 52, los węgierski Czerwonego Krzyża, los Bazylika i los Josziv; nadto hebanową kasetkę wykładaną perłową masą, w której znajdował się złoty zegarek z łańcuszkiem i złoty pierścień z granatami.

△ **Kronika policyjna.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj Franciszek Dombal, czeladnik piekarski, oskarżając się o kradzież kwoty 102 kor., dokonanej jeszcze przed czterma miesiącami na szkodę parobka w browarze Lilienfelda, Franciszka Kulpy.

— **Zmarła** we Lwowie Wanda z Podhorskich Burczak Abramowiczowa.

— **Międzynarodowa wystawa łowiecka.** Na zapowiedzianą na rok 1910 pierwszą międzynarodową wystawę łowiecką, która odbędzie się w Wiedniu, przeznaczyło Państwo subwencyę w kwocie 40.000 kor., a gmina m. Wiednia 300.000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

«Dziennik Poznański 1859—1909». Książka jubileuszowa, wydana staraniem i nakładem redakcyi wspomnianego w tytule dziennika — to pierwszorzędnej wartości materyał dla badacza życia kulturalnego, społecznego i ekonomicznego prastarej dzielnicy polskiej w ciągu ubiegłego półwiecza. Redakcya „Książki", poświęcając obszerną jej część pierwszą właśnie referatom z tej dziedziny, podniosła wartość wydawnictwa stokrotnie i zamiast jubileuszowej sympatycznej jednodniówki, stworzyła rzecz głębszego znaczenia: dzieło, do którego bardzo często odwoływać się wypadnie badaczom dorobku polskiego w Poznańskiem,

„Historya *Dziennika Poznańskiego*", to dzieje nasze polityczne i narodowe ostatnich lat pięćdziesięciu. W taki a nie inny sposób pojął ją też i odmalował Stanisław Karwowski. Uwagi jego uzupełniają artykuły: Aleksandra Czechowskiego „Pół wieku polityki; Romana Komierowskiego „Koła polskie w Berlinie"; Wacława Swinarskiego „Centralne Towarzystwo gospodarcze i Kółka rolnicze"; ks. K. Zimmermanna „Powstanie i rozwój Spółek zarobkowych i gospodarczych"; ks. Wawrzyniaka „Polskie Spółki na Szląsku i ich rewizya"; ks. K. Zimmermanna „Organizacye robotnicze"; Wład. Tomaszewskiego „Rzut oka na obecny stan przemysłu i handlu polskiego w Poznańskiem"; K. Kościńskiego „Poznań w ubiegłym półwieku", „Towarzystwo Przyjaciół nauk" i „Towarzystwo Pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego"; wreszcie D. Królikowskiego „Teatr polski w Poznaniu".

Część drugą, literacką, wypełniły utwory wierszem i prozą kilkudziesięciu autorów i autorek polskich, każdy ozdobiony podobizną piszącego. Ciekawe są również portrety dawnych i obecnych członków redakcyi *Dziennika Poznańskiego*.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy (wznowienie „MadameSans-Gêne", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

We czwartek, o g. pół do 4 po południu pierwsze Sylwestrowe przedstawienie, po raz 30 „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We czwartek, o g. pół do 8 wieczorem, drugie Sylwestrowe przedstawienie, „Rok 1908", przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W piątek, o g. pół do 4 po południu, „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, o g. pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej „Hamlet", tragedya w 5 akt. Szekspira; z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 20 „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tad. Łowczyńskiego.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Dzika kaczka", sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 3 „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; występ Ireny Bohuss i gościnny występ Modesta Męcińskiego, art. opery król. w Sztokholmie.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Ćwiartka papieru", komedya w 3 akt. W. Sardou.

We wtorek po raz 21 „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę o godzinie pół do 4 po poł. „Betleem polskie" przez L. Rydla.

We środę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz szósty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek „Aida", opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W piątek po raz drugi „Ćwiartka papieru", komedya w 3 aktach W. Sardou.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej", komedya w 5 akt. Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek „Noc listopadowa". Dziesięć scen dram., nap. St Wyspiański. (Ceny o 25 procent wyższe).

W piątek o godzinie 3 „Betleem polskie", Jasełka, w 3 aktach, napisał L. Rydel, (popularne);

o godzinie 7 „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 aktach, nap. A. Walewski.

W sobotę „Elektra", tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala, „Przyjaciel", dramat w 1 akcie Marco Praga. „Miłosierna dusza", sztuka w 1 akcie, napisał L. Alma-Tadema, przekład F. Modrzejewskiej (nowość).

W niedzielę o godzinie 3 „Betleem polskie" (popularne);

o godzinie 7 „Król Stanisław August", dziewięć obrazów na tle dziejowem z r. 1764 do 1768, nap. Ig. Grabowski.

Trzęsienie ziemi

we Włoszech południowych.

Dzisiaj dopiero ocenić można w przybliżeniu skutki trzęsienia ziemi, które d. 28 bm. nawiedziło Sycylię i Kalabryę. Są one nierównie większe, aniżeli zrazu przypuszczać było można. Wielka katastrofa w r. 1905 zupełnie blednie w porównaniu z dzisiejszą.

Podróżni, którzy po katastrofie płynęli okrętami przez cieśninę, opowiadają wprost okropne rzeczy o widoku, jaki przedstawił się ich oczom. Nawet część wybrzeży uległa uderzającej zmianie.

Pierwszą wieść hiobową przyniosła do Nicoteny w Kalabryi łódź torpedowa, która

cudem prawie uszła zniszczeniu, trzęsienie ogarnęło bowiem także grunt morski i samo nawet morze. Ztąd telegraf przeniósł wiadomość do Rzymu.

Komendant włoskiego okrętu „Waszyngton“, który w chwili katastrofy płynął ku Messynie, opowiada, że o godz. 5 m. 20 odczuto na okręcie, gdy już wpłynął w cieśninę Messyńską, wstrząśnienie, które czyniło takie wrażenie, jak gdyby śruba okrętowa się zepsuła.

Zdawało mi się — opowiadał kapitan — że okręt się rozbił. Gęsta mgła otoczyła go zewsząd. Nic nie widziałem, ani latarni morskiej w Messynie, ani wybrzeża kalabryjskiego. Płynęliśmy dalej, przeczuwając, że stało się coś złego. Między godz. 5 m. 35 a 6 m. 45 odczuliśmy pięć wstrząśnień. O godz. 8 m. 15 zbliżyła się do okrętu barka, a siedzący w niej ludzie opowiedzieli nam o trzęsieniu ziemi i prosili o pomoc. Gdyśmy zbliżyli się do lądu, ujrzeliśmy na falach szczątki bark rozbitych, meble i rozmaite inne przedmioty, które woda uniosła z mieszkań. Później podpłynęło ku nam wiele łódek z prośbą o pomoc. Gdyśmy mijali miejscowość nadbrzeżną Gazziri, podpłynął ku nam na barce burmistrz, który oznajmił nam, że w Gazziri podczas katastrofy 1000 ludzi zginęło, a 500 zostało zranionych. Okręt w drodze otrzymał polecenie udania się do Katanii, aby zabrać na pokład wojsko.

Jak z Rzymu donoszą, w okolicach dotkniętych katastrofą ustała wszelka praca. Cała Katania przedstawia się jak jeden wielki szpital.

Tribuna ocenia liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi na 75.000 osób, z czego na Kalabryę przypadnie około 30.000.

Zniszczenie Messyny.

Wedle najnowszych doniesień, Messynę można uważać tak dobrze, jak za zniszczoną. Dwie trzecie miasta runęły w gruzy. Gmach marynarki, pałace prywatne, kościoły i t. d. padły ofiarą katastrofy. Ogromne szczególnie szkody poczyniły fale morskie.

Wśród ludności zapanowała nieopisana panika, którą powiększają walące się wciąż jeszcze domy. Zawalanie się domów utrudnia ogromnie akcyę ratunkową.

Tłum nawpół obłąkanych ludzi tuła się wśród gruzów. Eksplozya gazometrów miejskiej gazowni sprowadziła za sobą pożar, tak, iż ocalałe od trzęsienia ziemi budynki padły pastwą płomieni.

Pewien ranny żołnierz, przywieziony do Katanii, opowiada, że widok Messyny po katastrofie był straszny. Widziano zabitych, odzianych tylko w koszule; co krok spotykało się zwłoki strasznie poszarpane. Widziano ramiona i nogi, sterczące z pod gruzów i poruszające się, a zewsząd słychać było jęki i wołania o pomoc.

Wczoraj udało się za pomocą okrętów uzyskać połączenie radiotelegraficzne z Messyną. Pierwsza telegraficzna wiadomość, otrzymana tą drogą, doniosła, że Messyna i okolica uległy zupełnemu zniszczeniu.

Nadzwyczajne wydanie *Giornale d'Italia* podaje wiadomość, że biskup Messyny i gen. Costa zginęli podczas katastrofy. Prefekt miasta leży zabity pod gruzami. Cała rodzina jego również zginęła. Taki sam los spotkał kwestora i pewnego deputowanego. Zginęła dalej żona konsula angielskiego. Liczba ofiar w Messynie wynosi około 1200, w Palmi około 500.

Potwierdza się wiadomość, że ratusz, katedra, gmach giełdy, urząd pocztowo-telegraficzny i koszary w Messynie runęły. — Z 200 żołnierzy w koszarach straży cłowej tylko 41 się uratowało. Na dworcu przy wywoływaniu służby kolejowej z pomiędzy 280 ludzi, należących do tej służby, zgłosiło się tylko ośmiu.

Między innymi zawalił się także pewien hotel, grzebiąc pod gruzami personal hotelowy i 90 podróżnych. Setki ludzi znalazły śmierć na dnie morza. Kiedy powstała panika, rzuciły się tłumy do ucieczki, kierując się w stronę portu — tu jednak fala morska w olbrzymim przypływie, wzburzona również trzęsieniem, spłukała setki ludzi z wybrzeża. Okręty wzdłuż wybrzeża wyławiają zwłoki i strzępy ubrań. Część portu zupełnie zniszczona; przeszło 60 statków doznało uszkodzeń — wiele z nich zatonęło.

Dep. Felice wystosował do prezesa gabinetu Giolittiego telegram z Messyny z doniesieniem, że miasto jest zupełnie zniszczone, a liczba ofiar w ludziach wynosi około 10.000.

Wszędzie gruzy i ruina.

Zbiegowie, przybyli z Reggio di Calabria opowiadają, że niżej położona część miasta zupełnie znikła z powierzchni ziemi. Kościół, koszary i budynek prefektury runęły. Liczba zabitych bardzo znaczna.

Domy w Palmi są tak zniszczone, że niepodobna w nich mieszkać. Pod gruzami znajdować się ma 502 osób. Liczba rannych jest bardzo znaczna.

Doniesienia z okolic wiejskich stwierdzają, że trzęsienie ziemi zniszczyło też wiele wiosek. W Riposto było 17 zabitych, w Ali runęło 12 domów, przyczem wiele osób zginęło lub odniosło rany.

Między innymi burmistrz gminy Sencinara telegrafował, że wieś ta jest zniszczona. Około 100 osób zabitych wydobyto już z pod gruzów.

Akcya ratunkowa.

Zaraz po katastrofie pospieszyły Palermo i Katania z pomocą dotkniętej tak ciężką klęską Messynie; odeszły na miejsce katastrofy oddziały sanitarne, lekarze z środkami ratunkowymi i t. d.

Lekarze w Palermo zawiązali natychmiast komitet ratunkowy, który zajmie się przysposobieniem okrętów szpitalnych celem niesienia pomocy ofiarom katastrofy w Messynie. Wysłano też do Messyny oddziały „Czerwonego Krzyża“. Słychać, że szef sztabu generalnego dywizyi w Messynie telegrafował do Katanii z zapytaniem, czy Katania będzie w możności zabrać mieszkańców Messyny, którzy znajdują się na bruku.

Połączenie kolejowe między Katanią a Messyną przywrócono. Do Katanii wszystkimi pociągami, przybywającymi z okolic nawiedzonych katastrofą, przyjeżdżają ranni i zbiegowie bez odzienia, którzy drżą na wspomnienie o katastrofie.

Kontrtorpedowiec, który przybył z Messyny do Mileto, wysadził tam na ląd 60 rannych. Angielski statek „Ebro“ przywiózł 16 rannych, w tem angielskiego konsula z Messyny i jego córkę. Żona konsula — jak już zaznaczyliśmy — znalazła śmierć pod gruzami.

Na pierwszą zaraz wiadomość o katastrofie, wyruszyły do Messyny eskadry obce, stacyonowane na morzu śródziemnem; jako to: rossyjska, angielska, francuska i dwa wojenne okręty niemieckie.

Rząd włoski z całą energią wytężył wszystkie siły dla przyjścia z pomocą ludności dotkniętej ciężką klęską. Prezydent ministrów bezzwłocznie wysłał na ręce prefekta Neapolu 100.000 lirów na zakupno środków żywności dla mieszkańców Messyny i Reggio di Calabria i zwrócił się do wszystkich Towarzystw żeglugi z prośbą o oddanie okrętów do dyspozycyi. Eskadra przybyła do Messyny.

Cztery tysiące żołnierzy z załogi rzymskiej odeszło pod wodzą komendanta korpusu w Rzymie gen. Cossato, który otrzymał nieograniczoną władzę nad całem terytoryum w Messynie.

Równocześnie minister spraw wewnętrznych wydał ostre rozkazy, celem powstrzymania wszelkich gwałtów w Messynie, a minister robót publicznych Bartolini udał się osobiście na miejsce katastrofy.

Wielkie wrażenie wywarło gorące współczucie, objawione przez króla ludności dotkniętej katastrofą. Przedewszystkiem król ofiarował 200.000 lirów na wspomożenie ofiar trzęsienia ziemi i oświadczył, że zapowiedziane na Nowy Rok przyjęcia i obiad galowy nie odbędą się.

Wczoraj wieczorem król z małżonką wyruszyli w drogę do miejsc nawiedzonych katastrofą, by osobiście nieść ludności otuchę i pocieszenie.

Objawy współczucia.

Przedstawiciele wszystkich obcych państw wyrazili na ręce ministra spraw zagranicznych współczucie swych rządów.

Reprezentacye miast włoskich i rozmaite stowarzyszenia ofiarowały pieniądze na ulżenie nędzy ludności dotkniętej katastrofą. Postanowiono też wysłać okręty z odzieniem i środkami żywności.

LISTY Z WARSZAWY.

(Edwarda Słońskiego „Bezimieńce“. — Maryana Gawalewicza: „Wicherek“, „Bez celu“, „Dwie Baśnie“. — Jego „Teatr Mały“. — Warszawska krytyka teatralna. — Kuchnia krytyki teatralnej. — Teatr „Nowości“).

(Dokończenie).

Z tego samego bogatego skarbca pomysłów zaczerpnął Gawalewicz temat do swojej powieści p. t.: „Bez celu“. Jest to już obraz, rozpięty na szerszych ramach i dla tego nie jest taką doskonałą, w sobie zamkniętą całością, jak drobny „Wicherek“. Nie dlatego, żeby Gawalewicza nie było stać na szeroką kompozycyę — dał niejednokrotnie dowody, że umie sobie radzić z bogatym materyałem — ale z powodów, niezależnych od niego. Za wcześnie jeszcze na pełny obraz naszego ruchu rewolucyjnego.

Jasną, świetlistą plamą na ponure tło chwili obecnej padają Gawalewicza „Dwie baśnie“, dwie fantazye poety, dwa poematy prozą, oderwane od straszliwego realizmu naszych czasów, „sny na jawie“, jak autor swoje perełki nazwał.

Miękkie, aksamitne dotknięcie ręki Gawalewicza tchnęło życie we włoski krajobraz wieczorny i w białe, marmurowe posągi Apollina, Wenery i Laokonów („Synowie Laokona“). Z niezwykłą maestryą odtworzył Gawalewicz zaciszny kącik, grabowy park, ocieniony klombami czarnych cyprysów i wczuł się w nastrój smutnego wieczora.

W tych ramach nastrojowych, oblanych widmowym blaskiem księżyca, naszkicował sylwetkę poety i kazał mu „śnić na jawie“.

Ładny bardzo ten sen poety na jawie, sen fantazyi, wzmocniony znajomością, odczuciem greckiego ducha. Niepochwytny to sen dla oka zoilowego, dla skalpelu zrzędzącej krytyki, z pod którego usuwa się, jak usuwa się srebrzysty pył księżycowy z pod dotknięcia ręki grubej. Takie twory fantazyi trzeba czytać, rozkoszować się ich nastrojem, smakować w nich; dotknąć ich piórem krytycznem nie można, bo rozpływają się, jak mgły.

W drugiej fantazyi, zamieszczonej pod wspólnym tytułem „Dwie baśnie“, kocha się głupi Janek („Jak się głupi Janek kochał?“), jak się kocha prawie każda młodość, nasamprzód w aniele, potem w sfinksie, w końcu w kobiecie, w Ewie i popełnia same głupstwa, jakie popełnia zawsze kochająca młodość! Znajomość życia i serca niewieściego włożył Gawalewicz w tę allegoryę.

Gawalewicz należy do najpracowitszych ludzi w Warszawie. Nietylko pisze dużo, ale prowadzi jeszcze własny teatr, zwany „Teatrem Małym“. A prowadzi go naprawdę sam. Sam czyta sztuki, sam reżyseruje, sam zajmuje się każdym drobiazgiem. Nie wiadomo, zkąd bierze czas na to wszystko.

A Teatr Mały, to nie teatr rządowy. Co tydzień trzeba zmieniać afisz, a często nawet częściej. Bo warszawska krytyka teatralna pożera nowe sztuki, jak rekin.

Ogromnie surowa, nieubłagana ta warszawska krytyka teatralna. Dlaczego taka sroga? Bo trzymają ją w ręku augurowie, którzy nie mają do tego właściwie prawa.

Krytykiem dzieła literackiego powinien być literat z zawodu i talentu, estetyk, przygotowany naukowo, jak krytykiem szewca nie może być stolarz, albo kowal z tego prostego powodu, że się na szewstwie nic a nic nie rozumie.

A u nas cisną się do krytyki teatralnej głównie dziennikarze, tacy „od wszystkiego“, tacy, co są od wycinania nożyczkami, od klejenia, od zszywania z czterech cudzych artykułów piątego „oryginalnego“. Takich w Warszawie najwięcej.

A cisną się dlatego do teatru, bo to zajęcie bardzo przyjemne. Nie potrzeba przeczytać książki, fatygować się, nie potrzeba studyów przygotowawczych (tak im się zdaje), siedzi się, słucha się w ładnej sali, w przyjemnem towarzystwie, a potem rżnie się, aż się wióry sypią. To przecież taka rozkosz „rżnąć“, gdy się samemu nic sklecić nie potrafi. Bezpłodne mózgi muszą mieć także satysfakcyę. Naturalnie.

W gromadzie warszawskich krytyków teatralnych jest obecnie dwu, którzy mają prawo do pisania o teatrze. Reszta, to sobie tacy zwyczajni gazeciarze, biurokraci redakcyjni, którzy będą pisali o wszystkiem, gdy im każą.

Robotę zresztą Zoilom teatralnym ułatwia „kuchnia krytyki teatralnej“.

Ponadto sprawozdawców otacza na premierach grupa kobiet z inteligencyi żydowskiej, z boku, z tyłu, z przodu. Te inteligentki wymieniają podczas przedstawienia swoje genialne uwagi, obserwacye, sądy bez żadnej ceremonii głośno, chichoczą się, śmieją, oburzają się i t. d.

Oto „kuchnia krytyki teatralnej“, natchnienie panów sprawozdawców.

Bo te bezceremonialne inteligentki to albo żony wydawców, albo ich kuzynki, przyjaciółki. Cóż taki biedny Zoil ma robić wobec takiego areopagu? Pozwala się oczywiście suggestyonować.

Publiczność sarka po cichu na dziwne zachowanie się „kucharek krytyki“, autorowie oburzają się, aktorowie szemrzą, ale nikt nie ma odwagi włożyć palca w kuchnię krytyki teatralnej. Niechże więc mnie będzie wolno zwrócić uwagę na tę nieprzyzwoitość.

Po jakiejś nowej sztuce rozmawiam z którymś ze sprawozdawców. Podobała mu się sztuka; szlachetny ton, piękny język i t. d.... opowiada. Czytam nazajutrz recenzyę i widzę zgoła co innego. Cóż pan zrobił? — pytam.... A bo widzi pan, te baby, pan wie, nie można się narazić....

No, tak, zapewne. Ale w takim razie niech się panowie teatralni Zoilowie nie dziwią, że doświadczeni, życie znający autorowie nic sobie z ich sądu nie robią,

Teatry nasze, które przeszły w latach rewolucyjnych przez Kalwaryę pustych ław, są już znów w pełnym ruchu. Warszawa lubi teatr, jak każde wielkie miasto, a lubi najwięcej teatr „Nowości“, przybytek lekkiej podkasanej Muzy, co gorszy i oburza poważnych albo wykwintnych estetów.

Oburzenie niesłuszne, wszędzie bowiem działo się i dzieje się tak samo.

Byłem kiedyś w Paryżu na 420 przedstawieniu takiej wprost głupiej farsy, iż nie wiadomo było, komu się dziwić, czy autorowi, że skomponował coś podobnie niemądrego, płaskiego, czy sobie, żem się bawił, aż do konwulsyjnego śmiechu. Wprawdzie grał nieporównanie znakomity nieboszczyk Jolly, gra jednak nie zmienia treści sztuki.

Czterysta dwadzieścia razy grano w przeciągu półtora roku idyotyczną farsę w Paryżu, w „la Ville-Lumière“, jak się stolica nadsekwańska pysznie nazwała.

Istnieje ciągłe nieporozumienie między literatami, estetykami, a przeciętną, szeroką publicznością. Literaci, estetycy usiłują narzucić tej szerokiej. przeciętnej publiczności swoje wykwintne gusta, swoją pogoń za szlachetniejszemi, głębszemi wrażeniami, a ta publiczność drwi sobie z ich mentorowania — woli wesołą farsę, niż smutną tragedyę; podkasaną, lekką operetkę, niż „ciężką“ operę. Bo przeciętna publiczność chodzi do teatru nie dlatego, żeby się uczyć i „wzruszać szlachetnie“, lecz poprostu dlatego, że się chce bawić, spędzić wieczór przyjemnie.

Ta stara prawda jest tajemnicą powodzenia nietylko naszego Teatru Nowości. Wszędzie bije lekka, wesoła Muza sztukę poważną.

Teodor Jeske Choiński.

221

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Drzeworyt „Obrona Częstochowy“, miał być, jako ilustracya dodany do książki Eu..go Helleniusza, (Eustachego Iwanowskiego), której wydaniem zajmował się Bohdan Zaleski.[1]) Zrazu w liście do panny Michaliny Dziekońskiej, (późniejszej Bronisławowej Zaleskiej) wątpi on, czy Norwid uiści się z obietnicy. Wątpliwość ta okazała się jednak nieuzasadnioną. We wspomnianym bowiem liście z 1 sierpnia Norwid pisze:

„Obrona Częstochowy“ już wyryta; prosiłem Jełowickiego, aby starannie, wedle podanych ostrzeżeń, odbito. Racz mu jeszcze od siebie to wzmiankować, *proszę bardzo*, bo jest to pierwszy do czegoś podobny drzeworyt polski, przynajmniej Francuzom artystom bardzo się podobał“.

Nie tylko jednak artystom francuskim. Oto bowiem, co pisze Bohdan Zaleski do panny Michaliny Dziekońskiej 16 sierpnia 1851 r.[2]):

„Co pani powie na to, że Norwid uiścił się najwcześniej. Słyszę z różnych stron, od chętnych mu i niechętnych, ze drzeworyt wcale mu się udał. Raduje mnie to i daje otuchę, że przecież się rozrucha. Żal się Boże, tylu darów! Rozkoszuje za długo w jałowych poetyckich marzeniach, to rozhartował i ducha i serce. Nie na samym Norwidzie cięży ten grzech. Wielu, wielu bardzo z młodego pokolenia wtórują mu“.

Ta pochwała „Francuzów artystów“ skłoniła snadź ostatecznie Norwida do szukania uznania i poparcia u obcych. Mamy tego nowy dowód w liście[3]) następnym do Bohdana Zaleskiego, nie mającym, niestety, daty, lecz niewątpliwie pochodzącym z tychże czasów. Wiąże się on treścią z listem, wspomnianym powyżej, a pisanym w jesieni 1851 r., wymienia zaś adres ówczesny poety: Avenue Montaigne 14. Tenże sam adres podają następne listy z początku 1852 r. List ten zatem pisany być musiał w zimie roku poprzedniego, w każdym jednak razie przed zamachem stanu Ludwika Napoleona (2 grudnia 1851), choć już w przeczuciu tego wypadku.

List ten pełen pesymistycznego nastroju, ma na wstępie, jako motto, słowa Malczewskiego: „Gdzie dola wzniosłych chęci nigdy się nie uda“, — i zawiera surową krytykę własnego społeczeństwa:

„Z rodakami — pisze Norwid — coraz jaśniej widzę, że ja nic zrobić nie jestem w stanie, próbowałem do ostatka sił, ażeby nie mieć sobie nic do wyrzucenia“.

Przy końcu zaś listu powiada:

„Z Francuzami....[4]) i robię nawet, a tak dalece za ważną rzecz i obowiązek mój tę pracę mam,[5]) że gotów jestem opóźnić się

[1]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom. II., str. 186, 192, 193. Tytuł książki: „Matka Boska na Jasnej Górze, Królowa Korony. Pamiątka z pielgrzymki odbytej w r. P: 1848“, przez Eu..go Helleniusza. Paryż, w księgarni Polskiej, 1852, w 8-ce z rycinami.

[2]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom II., str. 187.

[3]) Mss.

[4]) Wyraz nieczytelny.

[5]) Niewątpliwie ów wzmiankowany powyżej wywód swój o zadaniach Wystaw powszechnych.

na bój i nie z pierwszą kulą się spotkać, a dokończyć rzecz, której nie prędko dokończyłby znów kto. Ileż trzeba odwagi, aby co dopiąć na tym świecie!“

„Załączam ci parę listów spowodowanych o pracy mojej, odeszlesz mi je, choćby nie pisząc nic, tylko poprostu, w boitkę[6]) rzucając. Dzielę się z tobą dobrowolnością i sympatyą cudzoziemców. Wiesz, jak słabo umiem po francusku, wszelako rzecz sama dość jasna być musi, jeżeli mnie, przez rodaków niezrozumianego, Francuzi rozumieją“.

Wkrótce jednak miał się przekonać, że i z Francuzami nie tak łatwo dać sobie rady człowiekowi, który zabiegać nie umiał, a protekcyi szukać nie chciał. W Wystawie, widzieliśmy, miał wziąć udział, jednakże nie w takich rozmiarach, jak zrazu zamierzał. Dn. 7 marca 1852 r. pisze do Bohdana:

„Na expozycyę nie zdążyłem; dałem połowę; jeżeli, jako szczupłą, źle powieszą, zastrzegłem, że wyjąć mogę“.[7])

Lecz i tu spotkał go zawód. Czy skutkiem tego zastrzeżenia i domagania się dobrego miejsca, czy z innego powodu, wysłanej pracy — szkicu — nie przyjęto, a on w oburzeniu pracę tę swoją „zaraz na miejscu“ darował „usługującym“, bez względu na to, że „wielcy mężowie“ mogą się obrazić, a pocieszając się, że uczynił tak, jak Michał Anioł w Ferrarze!

Czyn ten cechuje Norwida, a zarazem wyjaśnia główną przyczynę jego niepowodzeń u współczesnych.

Oto, co o tej porażce swojej donosi Bohdanowi Zaleskiemu w liście z 26 marca 1852 r.[8]):

„Odebrałem od Dyrektora list, że bardzo żałuje, iż nie miałem większości głosów za moją kartką papieru tej wielkości co dwa razy ten list. Na 50 obrazów przyjęto 5. Ja powinienem być zadowolony, bo taka dyskusya była długa, że pierwszą wiadomość odebrałem, iż przyjęto. Upadłem o głos jeden, trzeba 8; nigdy nie pamiętają takiej ścisłości. I zrobiłem znowu dzieciństwo, bo darowałem tę kompozycyę usługującym na miejscu. Może się obrażą ci wielcy mężowie, wszelako jeżeli przykład wielkich mężów obowiązuje, Michał Anioł uczynił podobnież w Ferrarze, kiedy mu nie przyjęto jego Ledy“.

Jeżeli już w początkach r. 1851 miał jakieś rozpaczliwe zamiary wyjazdu, a postanowił *zostać*, jedynie w mniemaniu, iż dla pokolenia swego „najnieszczęśliwszego z wszech historyi świata“ zdoła pożytecznie działać — to teraz, po doznanym zawodzie w swych artystycznych aspiracyach, gdy jego myśli, które „za wielkie, przez Przedwiecznego mu dane“, uznawał, ginęły bez wrażenia, „postarałby się usilnie o przemienienie przeciwności, które spotyka“, — lecz znowu od użycia tego radykalnego środku, którym, jak sądzić można, byłby wyjazd — wstrzymuje go nadzieja, ciągle żywa w Emigracyi, że „już za jakie cztery miesiące znowu co ważnego może Polaków znienacka powołać“.

Zresztą zatrzymuje go jeszcze i inna nadzisja — nadzieja ostatecznego zwycięstwa w artystycznym kierunku; walkę podejmuje i będzie przekonywał przeciwników, że mając fałszywe pojęcie o Pięknie wogóle, nie mogą też mieć zdrowego sądu o Sztuce.

„Boć jeżeli tak się kłócono o mój szkic — pisze w tymże liście — to albo ja się mylę, albo oni; więc ile ja się mylę, poprawić się gotów (jestem), z warunkiem, że poprawią się, ile oni się mylą. Wszelako tego dorywczego czasu nie zmarnuję i odpowiem im w tych dniach pojęciem mojem o całej estetyczności dzisiejszego chrześcijańskiego społeczeństwa, aby zwrócili oczy, jak zdrowy może być sąd o sztuce w takim stanie pojęcia piękna“.

W przypisku do tego listu zdradza się Norwid, że wie dobrze, gdzie leży przyczyna jego porażki, lecz zarazem oświadcza, iż postępowania nie zmieni: nie będzie szukał ani protekcyi, ani stosował się do smaku „wielkich mężów“.

„Gdybym się starał o protekcyę — pisze — albo szukał *ich* smaku, nie miałbym i tego jednego przeciwnika, (upadł o głos jeden); wszelako *moją rzecz* prowadzę“.

Ten epizod wystawowy musiał jednak wielce absorbować myśl i uczucia Norwida, gdy zapomniał nawet o imieninach swego najszczerszego w tej epoce przyjaciela, Bohdana Zaleskiego, z czego się tłómaczy na wstępie tego listu z 26 marca:

„Szanowny i kochany. nie życzyłem ci na S-go Józefa, bo ani wiedziałem, jak przeszedł; to życie moje takie nie wiedzieć jakie, jeszcze czas mi najnieporządniej zabiera, nigdy dosyć go nie mam. Czy się gniewasz? Nie gniewaj się na mnie, bo ja sam na siebie dość się gniewam. Przytem wszystko jak z kamienia“.

Bohdan nie gniewał się pewnie, lecz też nie przestawał żałować, że Norwid „rozhartował ducha i serce i że tyle darów idzie na marne“.

Koniec tragedyi serca. — Stosunki rodzinne. — Działania emigracyjne. — Poglądy polityczne i społeczne Norwida.

Dochodzimy do najczarniejszego punktu w tragedyi życia Norwida. Zawiodło go wszystko: i kobieta, ukochana najgoręcej, której samo wspomnienie było mu po wielu latach „silniejszem uczuciem, niż miłość, przyjaźń i obecność realna drugich“, którą kochał „dlatego, że to jest kochać“;“[9]) zawiodły go literackie i artystyczne aspiracye, niezrozumiane, wyszydzone nieraz; począł więc tracić wiarę w siebie — i zaniechał artystycznej pracy.

Był to zresztą czas, w którym niejednokrotnie o uszy jego obijać się musiało w Paryżu nazwisko Maryi Kalergis, która już nie tylko królowała w najświetniejszych salonach nadsekwańskiej stolicy, lecz odgrywała pierwszorzędną rolę w świecie politycznym, jako wielka przyjaciółka Ludwika Napoleona, ówczesnego prezydenta, mającego być wkrótce cesarzem Francuzów![10]) Jakimże bolem ściskać się musiało serce Norwida, któremu wszystko „szło jak z kamienia“, gdy dochodziły go wieści o świetnej roli, jaką na europejskiej scenie odgrywała ta „Pani Marya“, którą on zawsze tak kochał, z którą był niegdyś w tak serdecznej zażyłości, a do której teraz pewnie zbliżyć się nawet nie mógł!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA.

= Organ Młodoturków *Szuraj Ummet* omawiając rossyjską notę i głosy prasy światowej o tej nocie, pisze, że nie byłoby korzystnie zdać wszelkie nadzieje, łączone z konferencyą, na rokowania, zaproponowane przez Austro-Węgry. Konferencyi nie można odwlekać, a w tej mierze wchodzą tylko w grę różnice między Rossyą a Austryą, która sądzi, że Rossya dąży do urzeczywistnienia programu Pasicza, t. j. autonomii Bośnii. To może opóźnić konferencyę o kilka miesięcy. Przedewszystkiem dla uznania aneksyi potrzebne jest porozumienie z Portą. Porta domaga się tylko dlatego, ażeby kwestya Bośnii przeszła przez drogę konsensu mocarstw, ponieważ respektuje mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim.

Według zapatrywania Porty sprawa aneksyi będzie w dniu dojścia do skutku zgody z Austryą ukończona. Niezdecydowanie objawia się tylko po stronie Austryi. Porta pragnie porozumienia, lecz opinia publiczna państwa ottomańskiego nie może się zadowolić 50 milionami franków.

Dep. Hussein Dżaid pisze w swym dzienniku *Tannin*, że parlament ukończy za 10 dni wszystkie swe naglące prace, a później będzie gotów do dalszej pracy, ale nie znajdzie dla niej materyału, gdyż rząd przygotował tylko projekt ustawy strejkowej. Dlatego dziś nie będzie posiedzenia Izby. Dżaid ubolewa, że ospały rząd od 5 miesięcy nic nie przygotował. W każdym razie oczekiwać jeszcze należy mowy wielkiego wezyra, Kiamila baszy. W kołach blisko wielkiego wezyra stojących sądzą, że Kiamil basza nie wygłosi swej mowy przed upływem 14 dni.

W Bajrucie przyszło onegdaj do ostrej antiaustryackiej demonstracyi. Zniszczono skrzynki pocztowe austryackie, rozsypano listy i zrabowano liczne pakiety, nadto napadnięto na ludzi, którzy się zjawili w czerwonych fezach.

= *W. Allg. Ztg,* donosi ze źródeł serbskich, że wewnętrzne położenie królestwa serbskiego jest nader opłakane. Rząd stara się o pożyczkę 200 mil. franków, na której pokrycie chce ofiarować dochody z nowozaprowadzonego monopolu wódczanego. Na ten interes nie chce się jednak złapać żaden z banków zagranicznych.

Po ogłoszeniu autentycznego tekstu mowy Izwolskiego nastąpiła w Belgradzie ogromna konsternacya z powodu kontrastu między przyjaznem dla Serbii stanowiskiem prasy rossyjskiej a wywodami Izwolskiego, które nazywają wydaniem na łup interesów serbskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* Stosownie do uchwały Rady miejskiej bilety w teatrze miejskim w cenie od 1 K. wzwyż będą o 5 proc. droższe z dniem 1 stycznia p. r. Nadwyżka przeznaczona jest na rzecz funduszu emerytalnego artystów.

Kraków, 30 grudnia. *(Tel. pr.).* Z powodu doniesienia o zamierzonem urządzeniu w r. 1910 wystawy słowiańskiej sztuki w Krakowie, prezydyum miasta ogłasza następujący komunikat: „Prezydyum miasta nie otrzymało dotychczas żadnej wiadomości o rzekomym projekcie urządzenia w Krakowie w r. 1910 wszechsłowiańskiej wystawy sztuki. Tem samem mylna jest wiadomość, jakoby prezydent Leo upatrzony był na dyrektora tej wystawy.

Dodać należy, że dotąd nie istnieje w Krakowie komitet takiej wystawy, nie mógł więc on poczynić jakichkolwiek zaproszeń na stanowiska prezesów lub protektorów wystawy.

Kraków, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* Woda na Wiśle podniosła się od wczoraj wraz z lodem o 30 ctm. Jest to zjawisko dość niezwykłe. Wczoraj jeszcze stan wody był o 34 ctm. niższy od obserwowanego w czasie wielkiej posuchy w lecie 1904.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował przydzielonego do służby w generalnej prokuratoryi radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Karola Woynarowicza, generalnym adwokatem w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, tudzież nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego, Fryderykowi Mayerowi w Tyśmienicy, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w trwały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 30 grudnia. *Dziennik rozporządzeń obrony krajowej* ogłasza awans noworoczny chorążych i kadetów.

Wiedeń, 30 grudnia. *Dziennik rozporządzeń obrony krajowej* ogłasza mianowanie pułkownika Hölmana von Wüllerstorfa z 34 pułku obrony krajowej w Jarosławiu, komendantem 10 p. obrony krajowej w Młodym Bolesławiu.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego dr. Zygmunta Wusatowskiego ze Strzyżowa do Starego Sącza; zamianował sędziami, auskultantów: dr. Antoniego Heimanna w Strzyżowie i dr. Józefa Kaczorowskiego w Tyczynie.

Poznań, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* Pisma hakatystyczne od pewnego czasu podnoszą żądanie wydania przyrzeczonego już jakoby przez sfery rządzące zakazu parcelacyi bez wznoszenia budynków. Ma on do reszty ubezwładnić działalność polskich banków parcelacyjnych i stanowić niezbędne uzupełnienie ustawy o wywłaszczeniu.

Port of Spain, 30 grudnia. Na wybrzeżu Wenezueli przyszło do starcia między zwolennikami Castra i Gomeza. Gen. Torres nie dopuścił, aby kanonierka „Miranda“ wysadziła na ląd żołnierzy. Dwudziestu ludzi zginęło w walce, 50 odniosło rany.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 30 grudnia. Telegram komendanta torpedowca „Spica“ do ministerstwa marynarki potwierdza wiadomość o śmierci generała Costy. Z załogi w Messynie ocalała tylko nieznaczna liczba żołnierzy. Z ratusza pozostała tylko fasada. Ministerstwo zaprzecza wiadomości, jakoby koło Messyny zatonęły cztery torpedowce.

Rzym, 30 grudnia. Papież do głębi wzruszony katastrofą, polecił Arcybiskupowi w Palermo, oraz Biskupom w Catanzaro i Mileto, aby wyrazili ludności współczucie Ojca św.. Papież zażądał dalszych wiadomości o nieszczęściu.

Rzym, 30 grudnia. Utworzył się tu komitet centralny, który ma rozporządzić sumami. jakie będą zebrane drogą publicznej i prywatnej dobroczynności dla ofiar w Messynie. Nadto utworzył się komitet pod przewodnictwem księcia Aosty celem niesienia pomocy. W skład jego wchodzą prezydenci obu Izb, szefowie sztabów generalnych armii i marynarki, burmistrz Rzymu, prezydenci „Czerwonego Krzyża“ i Związku pracy, generalni dyrektorowie banków włoskich i t. d.

Neapol, 30 grudnia. Rossyjski krążownik „Makarow“ przywiózł tu 400 rannych z Messyny. Także parowiec „Terakija“ przywiózł rannych.

Neapol, 30 grudnia. *Mattino* kreśli wstrząsające sceny, jakie odgrywały się w chwili przybywania okrętów z rannymi z Messyny. Liczni Sycylijczycy zamieszkali w Neapolu, spieszyli do portu i wywoływali głośno nazwiska swych krewnych w nadziei, że odnajdą ich na pokładzie. Niejedna rodzina w ten sposób się odnalazła. Ubiegłej nocy przybyło tu 800 ocalonych.

Palermo, 30 grudnia. O godzinie 7 minut 30 wieczorem odczuto tu krótko trwające trzęsienie ziemi. Ludność przelękniona przeciąga ulicami miasta, obnosząc święte obrazy

Palermo, 30 grudnia. Wczoraj nadeszła pierwsza oficyalna depesza prefekta z Messyny. Powiedziano w niej, że rozmiarów katastrofy wprost niepodobna sobie wyobrazić. Messyna prawie w całości jest zniszczona. Około 12 tysięcy osob zginęło. Panika, zamieszanie i spustoszenie są nieopisane. Wszelka pomoc wydaje się niedostateczną. Nieodzowną jest rzeczą nadesłanie środków żywności. Widok miejsca katastrofy jest przerażający. Pożary ogarnęły różne części miasta.

Palermo, 30 grudnia. Odjazd rannych okrętem „Regina Margherita“ odbył się przy udziale licznego tłumu, który żegnał ich z żywem współczuciem. Miasto pogrążone jest w głębokiej żałobie.

Katania, 30 grudnia. Pewien człowiek, który uciekł z Messyny opowiada, że groza położenia nie da się wprost opisać. Miasto przedstawia wielką kupę gruzów. Prawie cała ludność jest wyniszczona. Uratowało się zaledwie kilka tysięcy osób. Pozostałym przy życiu brak wszelkich środków; są oni wystawieni na działanie zimna bez dachu nad głową i bez ciepłej odzieży. Potrzebne są sikawki celem gaszenia pożarów. Dworzec kolejowy zapadł się, wszystkie wagony są połamane. Ulice są nie do poznania. Wśród ruin potworzyły się głębokie szczeliny. Uniwersytet, urząd pocztowy i telegraficzny, oraz wszystkie budynki publiczne już nie istnieją.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 30 grudnia. Z Janiny donoszą, że kupcy, którzy dotąd sprzeciwiali się bojkotowi, obecnie skutkiem pogróżek przyłączyli się do bojkotu.

W Smyrnie kupcy miejscowi i obcy, jakoteż banki otrzymują listy z pogróżkami na wypadek, gdyby się nie przyłączyli do bojkotu. Z wiadomości tych wynika, że bojkot nie da się długo utrzymać, a gwałty popełniane na okrętach nie tylko austryackich, lecz i innych z pewnością wywołają poważne zażalenia i pretensye o wynagrodzenia.

Belgrad, 30 grudnia. *Wieczerne Nowosti* donoszą, że urzędnik cłowy aresztował pewną młodą Angielkę, podejrzywując ją o szpiegowstwo na rzecz Austryi. Gdy nieporozumienie się wyjaśniło, Angielkę wypuszczono na wolność.

Konstantynopol, 30 grudnia. Wskutek interwencyi austro-węgierskiego ambasadora przyrzekła Porta w sprawie zajść w Bajrucie odpowiednio ukarać winnych. Miejscowy przedstawiciel władzy złoży nadto konsulowi austro-węgierskiemu wizytę i wyrazi swe ubolewanie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* *Riecz* donosi, że dnia 14 stycznia stan nadzwyczajnej ochrony zmieniony będzie w szeregu miejscowości na „wzmocnioną ochronę“.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

---

[6]) Skrzynkę pocztową.

[7]) Mss.

[8]) Mss.

[9]) Z listu do Maryi Trembickiej z Nowego Yorku, 1853. „Chimera“. Tom VIII., str. 369.

[10]) Z tych czasów opowiadał mi Stanisław Koźmian anegdotę bardzo znamienną, która uwydatnia znaczenie Maryi Kalergis, a zarazem jej niezwykły spryt i przytomność umysłu. Zawsze bardzo litościwego serca, jak niegdyś owym Dąbrowskim w Warszawie, tak teraz interesowała się mocno losem uwięzionych w czasie zamachu stanu. Za jednym z nich postanowiła wstawić się osobiście i bez wahania udała się do potężnego dyktatora Ludwika Napoleona. Przyjęta z największą uprzejmością, przedstawiła mu swoją prośbę za owym więźniem stanu. Ludwik Napoleon wysłuchał cierpliwie i nic nie odpowiadając, ujął za rękę piękną petentkę, podprowadził do wielkiego zwierciadła i patrząc z uśmiechem na wspaniałą w niem odbijającą się postać, zapytał: „Niech mi pani powie, jaka jest różnica *entre un miroir et une femme?*“ A gdy spytana nie znalazła odpowiedzi, Prezydent, dowcipną grą wyrazu: *réflechir,* mającego podwójne znaczenie: odbijać i zastanawiać się, rozważać, różnicę wyjaśnił: „*Le miroir réflechit toujours et la femme jamais!*“ Teraz Marya Kalergis odparła z miejsca, zapytując o różnicę, zachodzącą *entre le miroir et le Président?* Ludwik Napoleon znalazł się z kolei w kłopocie i wyznał, że odpowiedzieć nie umie. „A jednak — odparła, śmiejąc się, piękna pani — różnica widoczna!“ I korzystając z takiejże gry wyrazu: *poli,* mającego podwójne znaczenie: polerowany i grzeczny, wyjaśniła: „*Le miroir est poli, et le Président ne l'est pas!*“

Tej zręcznej odpowiedzi kalamburem na kalambur, zawdzięczył podobno ów więzień — wolność.

Przybory kancelaryjne, rysunkowe i szkolne

utrzymuje na składzie w wielkim wyborze

Specyalny Magazyn papieru Stanisław Abl Lwów, Sykstuska 3.

O łaskawe poparcie mego handlu upraszam.

CENY BARDZO NISKIE.

NADESŁANE.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Passaż Hausmana 9.

utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Je sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus, Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towarysz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Passaż Hausmana 9.

25.000 koron wynosi główna wygrana **Jubileuszowej loteryi funduszu wdów i sierót.** Robimy naszych szanownych Czytelników na to uważnymi, że ciągnienie nastąpi **już 21 stycznia 1909** i polecamy okolicznościowo, ten patryotyczny i humanitarny cel wesprzeć przez kupno jednego losu w cenie 1 K. tylko.

Prof. Dr. M. W. Herman

mieszka obecnie

przy ul. Pańskiej l. 3,

i ordynuje jak dawniej.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 grudnia 1908.

Hotel George'a.

PP. H. Prek z Łuki, E. Zieleniewski z Krakowa.

Hotel Centralny.

PP. dr. J. Gryziecki ze Stanisławowa, P. Rieger z Jaskówki, Z. Ellenberg z Jarosławia, J. Strisower z Jarosławia.

Hotel Europejski.

PP. W. Kuryłowicz z Wiednia, K. Romański z Hrusiatycz, M. Komarnicki z Jarosławic, L. Łoboś z Taurowa, F. Mayer ze Skały, S. Małecki z Brodów, dr. F. Bardel z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. W. Struszkiewicz z Wiednia, E. Rauch ze Stanisławowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Mieszkowski z Krakowa, R. Gozdawa Turczynowicz z Podhajec.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 grudnia.

	płacą K h	żądają K h
	walutą koron.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560 —	567 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370 —	390 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545 —	552 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92 80	93 50
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	99 70	100 40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 —	93 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	92 50	93 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 20	99 90
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 50	93 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 —	94 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 —	90 70
„ „ „ 4 Lwowa	91 30	92 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ „ papierowych	250 70	252 50
100 marek niemieckich	117 —	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 grudnia 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 20	94 40
styczeń-lipiec	94 20	94 40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97 15	97 35
kwiecień-październik	97 20	97 40
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·40	155·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·25	214·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·—	270·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·—	270·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·40	94·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·35	115·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5½ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·30	118·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·40	96·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1901, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·75	96·75
Kol. lwowsko-czerniowiecko-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (galicyjsko-ruska) za 400 kor. 4 pr.	114·—	115·—
D. Długi prowincyjne (Kraju korony węgierskiej).		
Węg. renta na 100 zł. 4 pr.	109·60	109·80
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91·10	91·30
obl. pr. regal. Cłny 4 prc.	141·50	143·50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·25	190·25
50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25
Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·60	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·55	94·55
Gal. obl. prop. z roku 1888 4 pr.	97·45	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·60	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·50	177·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	272·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263·50	269·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·85	92·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Indemnacyjne 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	99·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·40
Austro-węg. waluta 60 lat 4 pr.	97·70	98·70
„ „ 50 lat w. a. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. parow. po Dunaju za 400 i 1000 fr. 4 pr.	110·—	—·—
Tow. żegl. parow. po Dun. za 1880 pr.	110·—	—·75
Kolej Lwów-Czerniowiec-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Wiedeńska kolej miejska z r. 1874 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1886 „ 4 pr.	92·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazylika) 5 zł.	19·90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 160 zł.	457·—	477·—
Olary 40 zł. m. k.	113·—	153·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	104·—	114·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	101·—	111·—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	67·—	73·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Polity 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·65	28·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	289·—	290·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3335·—	3345·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	616·75	617·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	718·25	719·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	570·—	572·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·—	422·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1742·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	520·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żywnościeńska banka 100 zł.	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4995·—	5021·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	905·—	910·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	697·—	703·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	536·—	533·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	626·75	627·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2392·—	2400·—
Schodnicy 500 kor.	422·—	432·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	342·—	344·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	277·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·72½	239·95
Paryż za 100 franków	95·40	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·87½	251·87½
Niemieckie banki	117·12½	117·32½
Włoskie banki	95·22½	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·47½
O. Walaty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·44	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·51	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2669/8 (9) (11708 2—3)

Dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddziału V. licytacya całej realności obj. lwh. 732 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami, składającemi się z 83 mtr. płotu.

Nieruchomość tę oceniono na 3550 kor., przynależności zaś na 41 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 2394 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 1267/8 (10) (11648 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Langen et Wolf fabryki motorów we Wiedniu zastąpionej przez adw. dr. Mieczysława Szeligę we Lwowie odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godz. 3 południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Żółkwi licytacya:

a) całej realności lwh. 1175 ks. gr. gm. Glińsko, składającej się z pgr. lk. 10023/12 wraz z pobudowanym na parceli tej młynem z przynależnościami, składającemi się z maszyneryi i urządzenia młyna;

b) całej realności lwh. 203 tejże gminy, składającej się z pgr. lk. 8671 stanowiącej pastwisko;

c) połowy realności lwh. 131 ks. gr. gm. Glińsko, składającej się z pgr. lk. 364 ogród stanowiącej;

d) połowy realności lwh. 472 tejże gminy, składającej się z parc. bud. lk. 311 wraz z pobudowanemi na parceli tej chatą mieszkalną, szopą z drzewa wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia drewnianego.

Każda z wymienionych nieruchomości sprzedaną będzie oddzielnie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: pierwsza na kwotę 2220 kor., przynależności jej zaś na kwotę 9042 kor., druga na kwotę 50 kor., trzecia na 245 kor., czwarta na kwotę 663 kor. 50 hal., a przynależności jej na kwotę 75 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 5631 kor., drugiej realności kwotę 33 kor. 32 hal., trzeciej kwotę 163 kor. 32 hal., a czwartej kwotę 369 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 24 listopada 1908.

(11773 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Sobota 2 stycznia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. 68 8 (44) (11423 2—3)

Zobowiązany: Tomasz Korczak Horodyski w Komarowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodz. Jurkiewicza, odbędzie się 29 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Komarów objętych whl. 46 tus. księgi grunt. dla w. posiadł. wraz z przynależnościami składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego oraz drenowania, opisanych i ocenionych w protokołach z 19 maja 1908 i 13 sierpnia 1908.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 551.521 kor., przynależności zaś na 555.467 kor.

Najniższa cena wynosi 737.991 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 23/7 (74 i 75) (11413 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 17 lutego 1909, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Skrzydlna lwh. 337 Wola skrzydlańska lwh. 338, Przenosza lwh. 361 i Górka lwh. 525 obj. wraz z przynależnościami, się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 450.046 kor. 92 hal., przynależności zaś na 11.628 kor. 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi 307.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. E. 1758/8 (14) (11632 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddziału V. licytacya realności lwh. 1163 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 2945/7 (16) (11633 2—3)

Dnia 15 stycznia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya połowy I. ciała lwh. 77 ks. gr. gm. Kozara objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 287 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 191 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. E. 575/8 (10) (11717 2—3)

Na żądanie Leiby Rotha, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 3/4 części realności lwh. 160 gm. Dźwiniaczka Ołeksy Bojko własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 śliw.

3/4 części nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 1193 kor. 44 hal., przynależności zaś na 6 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 2650/8 (5) (11676 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sebastyana Soszki, dyrektora banku w Folwarkach, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 2/3 części realności lwh. 265 gm. Folwarki, składającej się z jednej parceli gruntowej obszaru 85 ar. 63 m² i całej realności lwh. 787 gm. Folwarki, składającej się z jednej parceli gruntowej obszaru 50 ar. 35 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to 2/3 części lwh. 265 na 500 kor. a realność lwh. 787 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności lwh. 265 gm. Folwarki 333 kor. 34 hal. a co do realności lwh. 787 gm. Folwarki 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. E. 3835/8 (7) (11665)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1909 o godz. 11·15 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności:

1. lwh. 1059 w Kulczycach;
2. lwh. 1060 w Kulczycach;
3. lwh. 13 w Kalinowie;
4. lwh. 14 w Kalinowie.

Nieruchomdści powyższe oceniono: ad 1. rolę, łąkę i pastwisko na 2974 kor. 40 hal., ad 2. rolę na 217 kor. 93 hal., ad 3. łąkę na 902 kor. 87 hal., ad 4. łąka na 1518 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 2974 kor. 40 hal., ad 2. 217 kor. 93 hal., ad 3. 902 kor, 87 hal., ad 4. 1518 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. E. 2418/7 (5) (10646)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1126 i 1333 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono na 3540 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8806 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1608.

L. cz. E. 1147/8 (5) (11711)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 326 i 327 gm. Kułaczkowce z których pierwsza z ogrodu, druga z chaty i ogrodu się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 350 kor.

Oferta 234 kor.

Wartość drugiej 554 kor.

Oferta 370 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. E. 1203/8 (5) (11710)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lutego 1909, godz. 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 1957 gm. Kułaczkowce składającej się z chaty, szopki, kawałka pola i drzew owocowych.

Wartość szacunkowa 742 kor.

Najniższa oferta 495 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. E. 1173/8 (7) (11675

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 1. całej realności obj. lwh. 467 gm. Oleszyce stare i 2. połowy realności obj. lwh. 1020 gm Oleszyce stare.

Z obu wystawionych na licytacyę nieruchomości oceniona jest cała realność ad 1. na 700 kor. a połowa realności ad 2. również na 700 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1 466 kor. 67 hal. a co do połowy realności ad 2. również 466 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 12 listopada 1908.

L c.z. E. 1035/8 (9) (11673)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tut. Kasy oszczędności, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. R. Pawłowskiego, odbędzie się dnia 29 stycznia 1909, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 582 gm. kat. Krościenko wyżne objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4155 kor., przynależności zaś na 71 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2818 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 2179/8 (6) (11787)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku komercyalnego w Rozwadowie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 70 i 737 ks. gr. gm. Pniów objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: a) realność lwh. 70 w Pniowie na kwotę 913 kor., b) realność lwh. 737 w Pniowie na kwotę 1173 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 609 kor., ad b) kwotę 782 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 20 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 7/6 (77) (11732 3—3)

W konkursie firmy Robinsohn & Rosenfeld wniósł zarządca masy projekt rozdziału funduszów masy, któremu służy wierzycielom prawo wniesienia zarzutów do 30 grudnia 1908 z tem, że projekt przeglądnąć mogą bądź u komisarza konk., bądź u zarządcy masy.

Do ewentualnej rozprawy nad zarzutami tymi dalej do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dra Fryderyka Halperna, wreszcie celem ustalenia kwoty jego wydatków i honoraryum wyznacza się audyencyę na dzień 31 grudnia 1908 godz. 4 po południu w c. k. Sądzie tut. w biurze 2.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk pana Mosesa Schreiera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 21 grudnia 1908.

L. cz. S. 4/8 (38) (11779)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Old England Jan Hahn“ w Krakowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 7 stycznia 1909 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 22 grudnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 63.676 (11649 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwu posad nauczycieli historyi i geografii w IV. gimnazyum we Lwowie ewentualnie innych posad z tej samej grupy opróżnić się mających, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55. Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 stycznia 1909.

Kandydaci, którzy pragną, ażeby służba, spędzona przez nich w charakterze egzaminowanych zastępców nauczyciela była im policzona do stabilizacyi i przyznania pięcioleci, mają do podania dołączyć, stwierdzony przez Dyrekcye właściwych zakładów, szczegółowy wykaz czynności, wykonywanych w wyżej wymienionym charakterze.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać się, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Wymienione posady mają być obsadzone od 1 lutego 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. 8024 (11650 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę (konduktora) drogomistrza miejskiego z płacą roczną 920 kor. Posadę nadaje się prowizorycznie na 1 rok, po roku nasąpić może stabilizacya.

Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, fizycznie uzdolniony, znajomość w mowie i pismie języka polskiego i niemieckiego, oraz wiadomości z tą posadą połączonych.

Pierwszeństwo mają absolwenci krajowej szkoły konduktorów.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jasła do 15 stycznia 1909.

Magistrat król. wol. miasta Jasła.
Jasło. dnia 16 grudnia 1908.
Burmistrz.

L. 3766 (11686 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na posadę „starszego konduktora drogowego“.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 1200 koron,
b) dodatek na mieszkanie 150 koron,
c) ryczałt na objazdy 150 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do dnia 1 lutego 1909 r. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód nieprzekroczenia 40 roku życia,

2) dowód odpowiednich kwalifikacyi i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów, przyczem nadmienia się, że kandydaci z ukończonym kursem dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo,

3) opis dotychczasowego zajęcia.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnobrzeg, dnia 19 grudnia 1908.
Sekretarz: Bielewicz. Prezes: Horodyński.

L. W. 132.505 (11651 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Rada nadzorcza Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker“ we Wiedniu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 30 marca 1908 z okazyi uroczystości 60-letniego jubileuszu panowania Jego cesarskiej i Królewskiej Mości Franciszka Józefa I. — udzielić stu w krajach w Radzie państwa reprezentowanych w dniu 2 grudnia 1908 urodzonym dzieciom po jednej policy wolnej od opłaty premii, na wyprawę na 1000 kor. opiewającej na okres 20 lat.

Na Galicyę przypada wedle zatwierdzonego przez pomienioną Radą nadzorczą planu rozdziału — 16 takich ubezpieczeń. Gdy wybór dzieci takiemi policami wedle uchwały tej Rady nadzorczej obdarzyć się mających na propozycyę Wydziału krajowego ma nastąpić, postanowił Wydział krajowy na prośbę wspomnianego Towarzystwa to prawo propozycyi przyjąć i rozpisać niniejszem konkurs dla ubiegania się o obdarzenie rzeczonemi policami.

Odnośne podania do których dołączyć potrzeba:

1. metrykę chrztu względnie urodzenia dziecka w dniu 2 grudnia 1908;

2. świadectwo przynależności dziecka do jednej z gmin w tutejszym kraju i

3. świadectwo o stosunkach rodzinnych, zarobkowych i majątkowych rodziny dziecka, wnosić mają zastępcy (ojcowie, opiekunowie) do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 stycznia 1909.

Podania po tym terminie wniesione lub niezaopatrzone w powyższe dokumenta nie będą brane pod rozwagę. O powyższe police ubiegać się mogą zresztą dzieci obojga płci, ślubne czy nieślubne, bez różnicy wyznania i narodowości, przyczem zauważa się, że wedle intencyi Rady nadzorczej Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker“ we Wiedniu — obdarzone będą przedewszystkiem dzieci takich rodziców, którzy już kiedykolwiek przedtem umowę o ubezpieczenie z pomienionem Towarzystwem zawarli i li dla braku majątku zobowiązań tej umowy dopełnić nie byli w stanie, tudzież że na wypadek śmierci jednego z ubezpieczyć się mających w powyższy sposób dzieci przed upływem okresu ubezpieczenia — prawa jego z policy wypływające przejdą na jedno z dzieci urodzonych dnia 2 grudnia 1908, których imieniem na podstawie niniejszego konkursu ubiegano się o dobrodziejstwo bezpłatnego ubezpieczenia, a które z powodu wyczerpania postanowionej ilości bezpłatnych polic ubezpieczenia zostały pominięte.

Kandydaci zatem, którzy byli — jak wyżej nadmieniono, ubezpieczeni już w Towarzystwie „Anker“ winni dołączyć także do podania dowód na tę okoliczność, możliwie niewątpliwy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 grudnia 1908.
Piotrowski w. r.

L. 164.983 I. (11790 1—3)

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 25 posad woźnych w charakterze prowizorycznym przy c. k. Urzędach pocztowych i telegraficznych w Białej, Drohobyczu, Krakowie, Lwowie, Oświęcimiu, Podwołoczyskach, Radziechowie, Stryju i Szczakowej z płacą wedle ustawy z dnia 25/IX. 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy począwszy od dnia 31 stycznia 1908 r. najpóźniej w przeciągu czterech (4) tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te zostaną nadane w pierwszej linii na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 z Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 23 grudnia 1908.

L. 5019 (11791 1—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Turce nad Stryjem, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań po dniu 15 lutego 1909.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznie w kwocie 1200 kor. i trzy pięciolecia po 120 kor.

Wymagane są:
Obywatelstwo austryackie.
Wiek do 40 lat.
Dyplom weterynarski Akademii krajowej i konwersacya ustna i pisemna w językach krajowych.
Stabilizacya nastąpi po jednorocznej nie nagannej służbie.

Z Zarządu miasta.
Turka, 21 grudnia 1908.
Komisarz rządowy.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 17/8 (5) (10645 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Klikuszowską w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Głąbińskiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 29 października 1908.

L. cz. P. 145/8 (6) (10703 3—3)

Edykt.

Franciszka Burger z Rudnik została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Zygmunta Burgera z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. P. VI. 323/8 (9) (10556 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Jadwigę Drzewicką w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono dra Stefana Drzewickiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. XI. 61/8 (3) (10581 3—3)

Edykt.

Jakób Czukiewicz z Szlachciniec uznany za umysłowo niedołężnego: kuratorem jego ustanowiono Romana Haraka z Szlachciniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 15 maja 1908.

L cz. P. IX. 285/8 (1) (10799 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Łazuta w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Adama Zaworskiego w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. P. 174/8 (10824 1—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Katarzynę Maciągowską w Mokrzyszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Maciągowskiego w Mokrzyszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. P. 259/8 (10823 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Elżbietę Siwkową w Nadbrzeziu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Siwka w Nadbrzeziu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 22 września 1908.

L. cz. P. 132 8 (10810 1—3)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Paraśkę Humeniuk w Turce.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Bujanka Iwana w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. A. 257/7 (9) (10807)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Zofię Kobos w Nagoszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Kobosa w Nagoszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 20 maja 1908.

L. cz. P. 249/8 (5) (10759)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Antoniego Jelinka w Bochni.

Kuratorem jego ustanowiono Adama Ziemskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 25 października 1908.

L. cz. L. 2/6 (23) (10776)

Edykt.

Maryę Landmann z Puźnik uznano umysłowo chorą.

Kurator Chaim Dawid Adler w Niżniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 29 lutego 1908.

L. cz. V. 15/8 (5) (10778)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedora Gauryluka Wasyla w Krasnostawcach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kantymira w Krasnostawcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. L. V. 34/8 (6) (10755)

Józefa Berniaka z Chołowic uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono adw. dra W. Zahajkiewicza w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. P. 180/8 (8) (10757)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ferdynanda Wądolnego w Owinnej Porębie.

Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Bednarczyka w Owinnej Porębie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. P. 183/8 (8) (10811)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Olenę Ficycz córkę Iwana w Tekuczy.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Sałoszczuka naczelnika gminy w Tekuczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. L. 12/8 (2) (10825)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Skurkę w Łukanowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Dyrdała w Łukanowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. A. XI. 168/7 (20) (10844)

Edykt.

Dla niewiadomo gdzie przebywającego Chajima Hammerschlaga syna Małki ustanawia się kuratorem dr. Józefa Laxa z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 14 października 1908.

L. cz. P. 143/8 (5) (10862)

Umysłowo chorą uznano Agnieszkę Osmolową z Wojsławia.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Osmolę z Wojsławia.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 6 listopada 1908.

L. cz. P. 353/3 (26) (10863)

Zawieszoną tusądową uchwałą z 30 grudnia 1903 l. czyn. l. 29/3 (5) nad Fedorem Biłeckim Wasyla z Peczeniżyna kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, 18 listopada 1908.

L. cz. P. 134/8 (1) (10883)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 5 września 1908 l. cz. VII 2528/8 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Olszewskim w Malczycach z powodu stwierdzonego przez sąd pow. w Janowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Fedia Picyszyna w Malczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 9 września 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 86/8 (3) (11776)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 356 czasopisma „Naprzód“ z dnia 25 grudnia 1908 artytuł pod tytułem: „Chrystus się nam narodził“ zawiera a) w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Oto nędzny egoizm wielkich tego świata“ a kończącym się wyrazami: „w dążeniu świętem do Bożego na ziemi królestwa“ oraz b) w ustępie zaczynającym się od wyrazów: „I z tysiącznych ambon“ a kończącym się wyrazami: „czyniono symbol ciemnoty i wstecznictwo“ znamiona występku z § 302 i 303 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 28 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(11602 3—3)

Dnia 19 grudnia 1908 wpisano na listę adwokatów dr. Pinkasa Schärfa z siedzibą w Rohatynie. Adwokat dr. Michał Zaderecki we Lwowie został po myśli § 12 ust. c) statutu dyscyplinarnego zawieszony w wykonywaniu urzędu adwokata na przeciąg 6 miesięcy a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Władysława Michejdę we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19 grudnia 1908.

L. 21.686/08 (11575 3—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Tarnopola podaje do publicznej wiadomości że w c. k. Urzędzie pocztowo-telegraficznym oddział przesyłkowy w Tarnopolu, znaleziono dnia 9 grudnia 1908 banknot na 100 koron i że właściciel po wykazaniu prawa własności może go odebrać z depozytu kasy miejskiej w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1908.
Burmistrz.

L. cz. Prez. 3642 (18 P 8) (11731 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I-szej zwyczajnej dnia 16 lutego 1909 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tegoż Sądu dra Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami Jego Radców Sądu kraj. Joahima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzowskiego i Józefa Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. Praes. 18.002 (23 U. P. 8) (11691)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ustanowił dla całego swojego okręgu stopę procentową na rok 1909:

1) dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 procent,

2) dla budynków niepołączonych z gospodarstwem rolnem, leśnem, lub z przedsiębiorstwem przemysłowem na 5 prc.

3) dla gospodarstw większych przeważnie leśnych na 5 prc.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 23 grudnia 1908.

do l. Nam. XVI. 3123/1 (37) (11789)

Ogłoszenie.

Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę 1909 remonty, a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Komisya zakupna remont		Jarmarki na remonty odbędą się w	dnia	miesiąca i roku	UWAGA
c. k. pułku ułanów obrony krajowej Nr.	2	Mielcu	13	marca 1909	
		Tarnowie	19		
	3	Samborze	4		
		Przemyślu	8		
		Stryju	11		
	4	Nowym Sączu	3		
	5	Jarosławiu	3		
	6	Bucniowie	8		
Dywizya tyrolskich konnych strzelców krajow.		Bucniowie	8		

Komisya zakupna remont obrony krajowej, która w powyższych terminach we wskazanych miejscowościach będzie urzędowała, kupuje konie tylko w wieku od skończonych 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm. o dobrym grzbiecie, poprawnego i pełnego chowu i płaci za konie posiadające wszelkie warunki na remonty kawalerzyskie, od sztuki 700 kor. Takim koniom w miarę ich jakości i w uwzględnieniu dalszych warunków może być przyznawaną z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa premia po 100 kor.

Zauważa się ponadto, że miara remont, zakupić się mających przez dywizyę tyrolskich konnych strzelców krajowych dla dalmatyńskich strzelców krajowych, wynosić ma od 154 do 159 cm.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. Prez. 2545 (18/8) (11697 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 22 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym Sądu przysięgłych dra Marcelego Misińskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. Sądu krajowego: Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i dra Konstantego Rybickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 23 grudnia 1908.

L. Vr. VI. 3421/8 (7) (11793 1—3)

Edykt.

W myśl przepisu § 375 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów:

1. pary kolczyków złotych z dyamencikami;
2. dwóch złotych pierścionków z dyamencikami w srebrnej oprawie;
3. złotej obrączki;
4. obrączki złotej sygnetowej,

aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia, aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tutejszym zgłosili i prawa swoje do wymienionych wyżej przedmiotów wykazali, gdyż w przeciwnym razie przekazane one zostaną na rzecz funduszu przepadłości c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. Cw. III. 1623/8 (2) (11726)

Edykt.

Przeciw Fani Linkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Hillela Schmeidlera pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 1908 Cw. III 1623/8 (1).

Celem strzeżenia praw Fani Linkowskiej ustanawia się pana dra Smolarskiego adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 9 grudnia 1908.

L. cz. Cw. IV. 3702/8 (1) 11656)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sawka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Wolfa Milleta pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. C. IV. 671/8 (1) (11803)

Edykt.

Przeciw Marcelemu Wiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Helenę Wiszową pozew o 409 kor. 14 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 31 grudnia 1908 o godz. 9 rano, Sala Nr. 41.

Celem strzeżenia praw Marcelego Wisza ustanawia się pana adwokata Koppla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 13 grudnia 1908.

L. cz. Prez. 3059 (18 P./8) (11692)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla I-szej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1909 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 22 lutego 1909 o godzinie 8mej rano rozpoczynającej się przewodniczącym Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredowskiego a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego dra Włodzimierza Kozickiego oraz Radców sądu krajowego Stanisława Nowodworskiego, Jana Czerniawskiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka, Romana Zdańskiego, Ignacego Hennera i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. Cw. III. 1715/8 (2) (11727)

Edykt.

Przeciw Fani Linkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe w Wadowicach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 4 grudnia 1908 Cw. III 1715/8 (1).

Celem strzeżenia praw Fani Linkowskiej ustanawia się pana adwokata dra Smolarskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 11 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 362/7 (26) (11741 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, że dnia 11 września 1907 w Kolbuszowej zmarła Zlate Siegel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Izraela Chaima 2-im. Siegla nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej po danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Leibem Gerstlem z Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. A. 529/7 (7) (11634 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 30 września 1907 w Majdanie granicznym zmarła Paraśka Minajluk ur. Kulka nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Fedora Kulki syna Iwana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dmytrem Kulka s. Iwana z Tłumaczyka ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Delatyn. dnia 3 sierpnia 1908.

L. cz. A. 123/7 (21) (11739 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza. że dnia 14 kwietnia 1907 w Budzanowie zmarł Ozyasz Schutzman pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Mendla vel Maxa Schutzmana nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Abrahamem Gelbtuchem ustanowionym dla nieobecnego z miejsca pobytu Mendla vel Maksa Schutzmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. A. V. 397/8 (2) (11780 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia, że w dniu 6 sierpnia 1908 w Kołomyi zmarła Chawa Komet false Łazar bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Majer Itzig Komet w Kołomyi przy ul. Krynicznej zamieszkały, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 17 października 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 23/8 (4) (11337 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania Józefa Węgierskiego za zmarłego.

Anna Węgierska, urodzona Konopelska wniosła na wydanie orzeczenia, że mąż jej Józef Węgierski rzym. kat. obrządku, 56 lat liczący, urodzony w Słobodzie konkolnickiej powiatu Rohatyn, ostatnio w Pasiecznie pod Stanisławowem zamieszkały, zmarł dnia 26 lutego 1905 w szpitalu powszechnym w Stanisławowie i pochowany został jako z imienia i nazwiska nieznany gr. kat. obrządku na cmentarzu w Stanisławowie.

Wobec tego wdraża się na jej prośbę, określone w § 10 ustawy z 16 lutego 1883 L. 20 Dz. u. p. postępowanie.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Nykole Budzeńko w Pasiecznej wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Węgierskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu Józefa Węgierskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 16 października 1908.

L. cz. T. V. 22/8 (5) (11350 1—3)

Wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci Zofii Kremskiej, córki Jakóba i Maryanny z Cioskow Kremskich, urodzonej 28 lutego 1851 w Jaszczurowej ad Brzeziny (sąd powiatowy Strzyżów), która mając około 17 do 20 lat wydaliła się z Jaszczurowej na służbę i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dr. Krogulskiego w Rzeszowie aż do dnia 23 grudnia 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. Nc. I. 299/8 (2) (11468 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek spadkobierców ś. p. Jana Południaka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ś. p. Jana Południaka zagubionej książeczki rzeszowskiej Kasy oszczędności Nr. 11.494 oznaczonej i na kwotę 552 kor. 67 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. T. 12/8 (3) (11503 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Fruchtera, kupca w Ceniawie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką w Rożniatowie Nr. 89 na 134 kor. 60 hal. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 lipca 1906 r. na imię Perli Simche opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. Nc. VI. 278/8 (1) (11591 1—3)

Edykt.

Na wniosek Herscha Sendera Mosesa wdraża się postępowanie edyktalne celem wykreślenia wpisanych w stanie biernym realności whl. 1103 ks. gr. gm. Kuty wierzytelności a to:

a) prawa zastawu dla sumy 525 fl. mk. na podstawie skryptu i cesyi z 28 grudnia 1846 na rzecz Szlomy Sendera,

b) prawa zastawu dla sumy 262 fl. 30 kr. mk. na podstawie wekslu z 3 sierpnia 1845 na rzecz Salamona Majera Neymajera.

Wzywa się przeto wszystkich mających jakiekolwiek pretensye do pomienionych wierzytelności hipotecznych, by roszczenia swe w przeciągu roku najdalej do 31 grudnia 1909 w tut. sądzie zgłosili ileże w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu umorzenie i wykreślenie tych wierzytelności dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kuty, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. T. 33 8 (1) (11464 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jetti Fink, prywatnej w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, a to wystawionego w Drohobyczu w lipcu 1907, na 60 kor. opiewającego, przez Pawła Naumiaka akceptowanego, płatnego w 3 miesiące po dacie wystawienia w miejscu zamieszkania akceptanta t. j. w Drohobyczu.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. T. 89/8 (2) (11615 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 139.847 zastrzeżonej na rzecz fundacyi mszalnej Antoniny Konopczanki przy kościele parafialnym w Modlnicy, na kwotę 68 kor. 76 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. T. 27/8 (11662 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Zarszynie postępowanie celem amortyzacyi zaginionego temuż Towarzystwu wekslu z daty Rymanów 27 czerwca 1908 na 3000 kor. opiewającego, dnia 2 października 1908 płatnego, wystawionego przez Mordka Eliasa, przyjętego przez Jana Potockiego i przez Mordka Eliasa żyrowanego.
Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten Sądowi przedłożył i swoje prawo do niego wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. T. 88/8 (1) (11725 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jana Ratajicka w Komnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu na imię Jana Ratajicka wystawionej opatrzonej Nr. 11955 (T. XXIV), a opiewającej ua dniu 1 lipca 1908 na 1041 kor. 17 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. T. II. 4/8 (1) (11663 1—3)
Edykt.
Na wniosek Abrahama Brodta dzierżawcy dóbr w Czajkowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego prima weksla z daty Mielec 1 maja 1908 roku na kwotę 2000 kor. opiewającego, płatnego w Mielcu ostatniego maja 1908 roku, opatrzonego podpisami Stefana Sękowskiego, jako akceptanta, oraz Arona Leipziga, jako wystawcy i remitenta, a przez tegoż in bianco żyrowanego i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 13 grudnia 1908.

L. cz. T. 91/8 (1) (11657 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Henryka Kitaya i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Henryka Kitaya zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 25 stycznia 1901 l. 60.427 opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny po śmierci zabezpieczonego dr. Zygmunta Kitaya okazicielowi policy.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. T. 22/8 (2) (11659 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Stefana Wolańskiego Petra z Rungur jakąkolwiek miał wiadomość, by do jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia o tem tutejszemu sądowi, lub ustanowionem dlań kuratorowi Iwanowi Semenyszyn w Rungurach dał wiadomość, inaczej po upływie tego czasokresu Stefan Wolański będzie uznany za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. T. 21 8 (2) (11658 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla na 100 kor. z daty Jabłonica 20 listopada 1907 w 6 miesięcy od daty płatnego przez Lipę Szwagra wystawionego a przez Sachariego Heislera akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. T. 62/8 (6) (11724 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Andrzej Sośnicki urodzony w Kamieniu dnia 1 listopada 1846 syn Karola Sośnickiego i Petroneli z Wolarków, wydalił się przed przeszło 30 laty z gminy Kamień na flis do Królestwa Polskiego i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Jana Sośnickiego, syna Andrzeja w Krakowie ul. Józefa 22 postępowanie, celem uznania Andrzeja Sośnickiego za zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Henrykowi Wąsikiewiczowi w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.
Andrzeja Sośnickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Nc. I. 165/8 (6) (11738 1—3)
Edykt.
Na wniosek Pauliny Żychówki jako matki i opiekunki niel. Ludwiki Żychówki w Janowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi policy Nr. 115.767 Towarzystwa im. Gizeli, wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Wiedniu, na kwotę 400 kor. dnia 1 października 1912 płatnej opiewającej.
Wobec tego wzywa się posiadacza powyższej policy, i tych którzy sobie roszczą pretensye do tego dokumentu, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu polica wyżej opisana na ponowną prośbę wnioskodawczyni zostanie uznana za umorzoną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 28 listopada 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 248/8 (11544 3—3)
Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:
Liczba bieżąca 34.
Dzień wpisu: 11 grudnia 1908.
Brzmienie firmy: Joachim Silberring.
Miejsce siedziby: Nowy Targ.
Przedmiot przedsiębiorstwb: handel towarów mieszanych.
Posiadacz firmy: Joachim Silberring.
Podpis firmy: własnoręcznie wypisane imię i nazwisko posiadacza firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1227 Stow. I. 102/7 (10928 3—3)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie urzędników wzajemnej pomocy dla budowy i wynajmu mieszkań w Tarnopolu, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 1 lipca 1908 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tegoż stowarzyszenia.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. Firm. 249/8 (11577 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Białka.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Białce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Białka, dnia 20 listopada 1908.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie na oprocentowanie pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: ks. Jan Madej, proboszcz w Białce, przełożony zarządu; Franciszek Zygmuntowicz, rolnik w Białce, zastępca przełożonego; Jakób Zygmuntowicz, rolnik w Białce; Józef Budz, rolnik w Groniu; Maciej Babian, rolnik w Brzegach.
Podpis firmy: pod pieczęcią firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.
Ogłoszenia na tablicy w lokalu spółki cyrkularzem, lub w czasopiśmie dla spółek rolniczych.
Udział członków: 10 kor., jeden udział spłacony naraz lub ratami półrocznemi. Jeden członek może mieć najwięcej pięć udziałów.
Odpowiedzialność nieograniczona.
Data wpisu: 11 grudnia 1908, Stow. III. 32.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 451/8 Rej. A. (11603)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru handlowego oddział A. wpisuje się:
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Bracia Spindel, Scharf et Hommer, dzierżawa propinacyi wódczanej w Kołomyi, po niemiecku: Gebr. Spindel, Scharf et Hommer, Brandweinpropinationspachtung in Kolomea.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi wódczanej w Kołomyi.
Forma spółki: jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Mendel 2 im. Spindel, kupiec i właściciel realności w Kołomyi ul. Sobieskiego, Herzl Spindel, kupiec i właściciel realności w Kołomyi, rynek. Markus Scharf, kupiec w Kołomyi, rynek i Benjamin Hammer, kupiec w Kołomyi ul. Kraszewskiego.
Podpis firmy: do zastępowania spółki i podpisywania firmy uprawnieni są tylko wspólnie wszyscy czterej spólnicy, którzy pod brzmieniem firmy swe imienia i nazwiska własnoręcznie wypiszą.
Dzień wpisu: 5 grudnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1272 Stow. II. 48/30 (11581)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo stolarskie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 8 listopada 1908 odbytem uchwalono zmianę statutu § 1 ust. 2 w następującej osnowie, § 1 ust. 2 obecnie brzmieć będzie:
Celem stowarzyszenia jest z jednej strony ratowanie zagrożonego bytu materyalnego przez dostarczenie członkom potrzebnych do wyrobu towarów stolarskich, materyałów i produktów surowych, oraz urządzenie warstatów stolarskich, opatrzonych w maszyny narzędziowe i popęd motorowy na wspólny rachunek, z drugiej zaś strony pośrednictwo w sprzedaży tychże wyrobów swoich członków, jak zakupno i sprzedaż wyrobów na rachunek Towarzystwa“, tudzież, że na temże walnem zgromadzeniu wybrani zostali na nowe trzechlecie w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi na dyrektora przewodniczącego p. Bernard Sternschuss malarz, na dyrektora kasyera Mojżesz Salz inżynier, na dyrektora kontrolora Jakób Biegeleisen, stolarz, na członka dyrekcyi Chaim Peller stolarz, wszyscy w Tarnopolu zamieszkali, zaś na zastępców dyrektorów wybrani zostali Selig Juffe, stolarz. jako zastępca dyrektora przewodniczącego, Mojżesz Goldberg, stolarz, jako zastępca dyrektora kasyera, Mojżesz Halpern stolarz, jako zastępca dyrektora kontrolora, Maurycy Weintraub stolarz, jako zastępca dyrektora członka, wszyscy zamieszkali w Tarnopolu.
C. k. Sąd obwodowy jako hanblowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1939/8 (11777)
Ogłoszenie.
W roku 1909 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej Sądu w czasopismach „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 24 grudnia 1908.

G. Zl. Firm. 1636 Rg. B. 15 (11400)
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Register Abtlg. B.
Sitz der firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Fabrik landwirtschaftlicher Maschinen Aktiengesellschaft „Kühne“: Filiale Lemberg, polnisch: Fabryka maszyn rolniczych Towarzystwo akcyjne „Kühne“, filia we Lwowie.
Zweigniederlassung der in Moson (Ungarn) mit der Firma „Kühne“ mezögazdasági gepgyár részvenytarsaság, deutsch: „Fabrik landwirtschaftlicher Maschinen, Actiengesellschaft „Kühne“ bestehenden Hauptniederlassung.
Betriebsgegenstand: Fabrikation von landwirtschaftlichen Maschinen und sonstigen in den Maschinenbau fallenden Artikeln, sowie der Handel mit den bezeichneten Waaren.
Zeitdauer des Unternehmens: 90 Jahre vom 6 August 1908.
Höhe des Grundkapitals: 2,000.000 K. in Actien à 200 K.
Vertretungsbefugt: sind die Repräsentanten der Filiale David Feldmann und Josef Polsterer in Lemberg collectiv.
Firmazeichnung: unter den Firmawortlaut setzen beide Representanten collectiv ihre eigenhändige Unterschriften.
Besondere Eintragungen: Die Eintragung erfolgt auf Grund des Art. XX. des österr. ung. Zoll- u. Handelsbüdenisses v. I. 1878 u. Art. XIX. des mit dem Gesetze vom 30 Dezember 1907 Nr. 278 R. G. B. genehmigten Vertrages ohne vorherige staatliche Genehmigung oder Zulassung.
Datum der Eintragung: 30 November 1908.
K. k. Landes- als Handelsgericht
Abteilung IV.
Lemberg, den 30 November 1908.

L. cz. Firm. 27:/8 (11462)
Z rejestru handlowego wykreślono:
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: S. Lichtmann, parowa fabryka dachówek i cegieł w Nowym Sączu.
Skutkiem śmierci właściciela.
Dzień wpisu: 11 grudnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1125 poj. II. 703 (11622)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Stanisław Gurgul“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom handlowy, fabryka wyrobów masarskich i spożywczych.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1182 Stow. I. 110 (11620)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Fabryka patentowanej dachówki kamiennej Tryumf w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Z powodu ukończenia likwidacyi.
Data wpisu: 1 grudnia 1908.
C. k. sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 295 poj. I. 330 (11505)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono firmę:

Izak Nesselroth, handel i wyszynk wina w Tarnowie.

Skutkiem śmierci dzierżyciela firmy Izaka Nesselrotha.

Data wpisu: 28 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1179 Stow. II. 158 (11618)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Królówka.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Królówce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: przewodniczący Józef Ciembranowicz i kasyer Józef Burdel.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Franciszek Romański, proboszcz w Królówce, przewodniczącym, Józef Królewiecki z Królówki, kasyerem.

Data wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 374 8 Sp. II. 207 (11700)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru dla firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Alter Schapira i Salamon Pohoryles, młyn parowy w Starych Brodach, Dampfmühle in Alt-Brody.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 18 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. Firm 146/8 (11504)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Galicyjska spółka eksportowa olejów mineralnych, Steuermann i Haendel w Stryju.

Przedmiot przedsiębizrstwa: Handel eksportowy olejami mineralnymi.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michael Steuermann i Józef Haendel, kupcy w Stryju.

Do zastępstwa i podpisywania firmy jest wyłącznie uprawniony jawny spólnik Michael Steuermann.

Dzień wpisu: 20 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16 października 1908.

L. cz. Firm. 1097 Stow. IV. 45 (11621)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Związek handlowo-przemysłowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

W skład Dyrekcyi zostali wybrani: Leon Schiller, właściciel domu handlowego w Krakowie; Ludwik Halski, kupiec w Krakowie; dr. Karol Knetuski, prokurzysta Banku hipot. w Krakowie, jako członkowie Dyrekcyi; Stanisław Gabryel Żeleński, inżynier i właściciel fabryki witraży w Krakowie; Klemens Zagórski, urzędnik magistratu w Krakowie; Hugon Ripper, kupiec w Krakowie, jako zastępcy członków Dyrecyi.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1176 poj. III. 29 (11617)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: „Gabryel Laub“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów łokciowych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemlarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch	Pociąg osob odch	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·0.	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika" znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 12.8682/III. (11792)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków dla projektowanej ładowni „Podgórze-Wisła". Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 27.600 koron. — Roboty mają być ukończone z końcem sierpnia 1909.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państw. oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na wykonanie budynków dla projektowanej ładowni Podgórze-Wisła" najpóźniej do dnia 15 stycznia 1909 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1909 o godzinie pół do 1 w południe w małej sali posiedzeń na I. piętrze, drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do końca lutego 1909.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1400 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przedglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w grudniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne**, salonowe, **taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7· Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Zmiana lokalu.

Antoni Godek, Lwów, ul. Kopernika 12, nowy gmach marmurowy,

Zawiadamia Szan. Publiczność, że przeniósł się z placu Halickiego do nowego lokalu ul. Kopernika 12 i poleca swój pierwszorzędny Magazyn i Pracownię sukien męskich. Materyały oryg. angielskie i francuskie w kolosalnym wyborze. Krój angielski. Wykończenie artystyczne.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Meble, Dywany, Portiery, Firanki, Pościel, kompletne sypialnie, jadalnie, salony, kancelarye, budoiry, meble gięte i luksusowe polecają Schuster i Toczyski Lwów, Trzeciego Maja 5.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

BRYNDZĘ LIPTAWSKĄ
przedniej jakości
po cenie 1 kor. za kilo dostarcza
Serownia Ks. CZARTORYSKIEGO
w Szówsku p. Jarosław
(tamże do nabycia ser Groyer i sery Camembert).

Kupię
kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“. Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami bub bez do wynajęcia.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

WĘGIEL
kamienny-kuzienny i koks dostarcza wagonami i detailicznie gwarantując za pierwszorzędną jakość, po najtańszych cenach
Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze
LWÓW,
ul. Słowackiego 16.
Telefon 1102.

Magazyn wyrobów z chińskiego i prawdziwego srebra i innych metali, oraz skład herbaty

M. JAKUBOWSKI
Lwów,
Hotel George'a.

Wielki wybór przedmiotów na podarki

M. JAKUBOWSKI
Lwów,
Hotel George'a.

WÓZKI DLA DZIECI, Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

MLEKO we flaszkach
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.
TELEFON 835.

Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spieniężą
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Willa na Kastelówce
składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

DARMO i OPŁATNIE
otrzymuje **każdy** kto zażąda
KATALOG
24 hal. — (12 ct.)
BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ
której najnowsza serya zawiera:

701/702. **Siemieński,** Portrety literackie. I. Obóz klasyków.
703/704. **Zola,** Teresa Raquin. Dramat.
705. **Apulejusz,** Amor i Psyche.
706. **B.,** Lawn Tennis. Podręcznik dla grających.
707/708. **Słowacki,** Beniowski.
709/710. **Szekspir,** Kupiec Wenecki.
711. **Gorkij,** Poematy.
712/713. **Hoffmann,** Panna Scudery. Kopalnie faluńskie.
714/715. **Szekspir,** Makbet.
716/720. **Majerski,** Opis ziem dawnej Polski:

Dalsze tomiki w druku.
KAŻDE DZIEŁO OSOBNO DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.
Pojedyńczy numer 24 hal (12 ct.)
Równocześnie wyszły:

w „Bibliotece dla dzieci i młodzieży“
Ks. 38. **Ciembroniewicz,** Pamiętnik zająca według powieści A. Dygasińskiego. 40 h.
Dalsze książeczki w druku.

w „Wydawnictwie ustaw“
T. XXV. **Ustawa szynkowa** z dnia 23 czerwca 1881 wraz z rozporządzeniami. 1 K. 50 h.
Dalsze tomy w druku.

Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie przesyła
Księgarnia W. Zuckerkandla w Złoczowie.

Proszę żądać cenników damskich i męskich Futer wszelkiego rodzaju jakoteż wierzchów do nich.
Najnowsze fasony garniturów.
Najsolidniejsze wykonanie gwarantują
STANISŁAWA WROŃSKIEGO SYNOWIE
Lwów, ul. Teatralna l. 5.

Ciągnienie już 21 stycznia 1909
Jubileuszowych losów
na fundusz wdów i sierót „ZGODY“
2200 wygranych **1 korona** 2200 wygranych
Główna wygrana 25.000 koron wartości.
We wszystkich c. k. trafikach, kolekturach loteryjnych, urzędach pocztowych, kantorach wymiany etc. do nabycia.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie
wypłaca swym członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1909 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1908 roku**
4%
jako zaliczkę na dywidendę za rok 1908 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.
Kraków, w grudniu 1908.
(Przedruku nie opłacamy.)

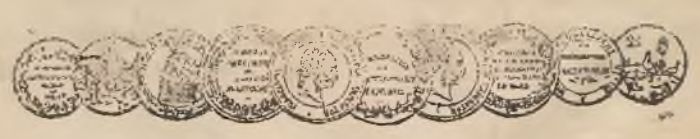

Odznaczony 12 medalami rządowymi, więcej niż 200 pierwszemi nagrodami i kilku dyplomami honorowymi na wszystkich obesłanych wystawach krajowych i zagranicznych.

Pierwszy galicyjski ZOOLOGICZNY ZAKŁAD „ORNIS“
założony w r. 1897 w Krakowie.
Właściciel **A. MUSIOŁEK,** dostawca c. k. urzędników państwowych. Sklep: **Kraków, ul. Sławkowska Nr. 16, naprzeciw „Grand Hotelu“.** Hodowla różnych rasowych psów i drobiu. Poczta: Zwierzyniec „Willa Wisła“. Menażerya w Parku krakowskim, posiada około sto pięknych okazów zwierząt, otwarta dla P. T. Publiczności. **Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.** Zakład poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 50 kor., Białe jamniki i t, d. Z ptactwa różne czysto rasowe kury, gołębie amer., bronzowe indyki, kaczki peking, emdenskie, gęsi, łabędzie, pawie, różne bażanty i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puchacze do polowania. Zawsze kilkaset par kalibrów, zagr. śpiew. ptaków, małych i dużych, gadających papug na składzie. Prawdziwe harc. kanarki, wyborne śpiewaki, także przy świetle od 6 zł. Samiczki 1 zł. 50 ct. Rasowe króliki, angorakoty, oswojone małpki i t. d. Złote, srebrne i ozdobne rybki. Praktyczne klatki, akwarya, terarya i przybory do chowu. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb i t. d. **Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Sprzedaż żywej zwierzyny. Illustr. cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki.** 25-cio letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie.
Wielka ilość dobrowolnie przysłanych podziękowań zawsze do przeglądnięcia.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.